Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 43 | Kraków, piątek 22 lutego 1929 | Rocznik XXXVIII

Cena numeru 25 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZOD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 5·50
Tygodniowo w Krakowie zł. 1·25
Zagranicą miesięcznie 9 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.670

Odpowiedzialność konstytucyjna

Art. 59 konstytucji marcowej postanawia, że „do odpowiedzialności konstytucyjnej pociąga ministrów Sejm większością 3/5 głosów, przyczem artykuł ten postanawia tylko pewne formalności co do terminu i sposobu głosowania nad wniesionem oskarżeniem.

Na wtorkowem posiedzeniu Sejmu pojawił się wniosek o postawienie ministra skarbu p. Czechowicza w stan oskarżenia z powodu, jak dopiero wczoraj podaliśmy, przekroczenia budżetu na r. 1927/28 i niewystąpienia przed Sejmem z przedłożeniem o konstytucyjne zatwierdzenie tych przekroczeń. Wniosek obejmuje tylko p. ministra skarbu, jako tego, który za gospodarkę pieniężną państwa, za ścisłe wykonanie budżetu jest odpowiedzialny. Mimo tego, aby się wyrazić — zlokalizowanego oskarżenia p. premjer Bartel uważał za potrzebne wystąpić na plenum Sejmu z żądaniem rozciągnięcia oskarżenia na cały rząd, jako że solidaryzuje się on z ministrem skarbu i chce razem z nim ponosić odpowiedzialność.

Naszem zdaniem p. premjer przemówienie swoje postawił na fałszywej platformie. W ciągu dyskusji budżetowej podnoszono ciągle żądanie, aby rząd wystąpił z żądaniem kredytów dodatkowych, a sam p. Bartel prawo to uznał i przyrzekł mu zadośćuczynić. Nie chodziło więc o kwestjonowanie już poczynionych wydatków, co zresztą byłoby jako spóźnione bez celu, ale o formalne ich zalegalizowanie. Sejm wie, — jak zresztą każdy inny parlament w tymsamym stanie słabości, co nasz — że poczynionych wydatków nie można cofnąć, ale każdy szanujący się parlament domagałby się i nasz to robi, aby on, jako jedynie do tego uprawniony, wypowiedział dodatkowo swą zgodę na to, co się już stało.

Jeżeli więc Sejm nie kwestjonował samych wydatków, a tylko żądał dodatkowego ich przedłożenia, niezrozumiałem i niepotrzebnem jest zaakcentowanie przez p. Bartla, że kredyty dodatkowe zostały wydane po stwierdzeniu przez rząd konieczności państwowej. Takie podkreślenie byłoby na miejscu, gdyby z którejkolwiek strony był podniesiony zarzut, że te wydatki zostały zrobione bez potrzeby, lekkomyślnie. Tego przecież nikt nie twierdził, choćby z tej przyczyny, że Sejm urzędownie o rozmiarach i przeznaczeniu tych wydatków nie wie! Wiadomo tylko, że wydano około 560 miljonów; mówią, że znaczniejsza część tych wydatków poszła na cele wojskowe, ale informacje i mówienie nie są wystarczającym substratem dla uchwał sejmowych, dla powzięcia których miarodajnem byłoby tylko przedłożenie rządowe ze specyfikacja tych wydatków. A od tej specyfikacji rząd właśnie się uchyla!

Nie jest też przekonywującym argument p. Bartla, że kredyty dodatkowe były otwierane na podstawie uchwały Rady ministrów. P. premjer wie, że takie uhcwały Rady ministrów nie są dopuszczalne, a jeżeli były pilne i konieczne, to należy o nich dodatkowo zawiadomić Sejm i prosić o zatwierdzenie. Jest to — na daleko większą skalę — tasama historja, co z uchwaleniem przez Radę ministrów funduszu dyspozycyjnego dla ministra spraw wewnętrznych, co wedle przyznania rządu było zapewne nieformalne, ale usprawiedliwione — wedle pojęcia rządowego — koniecznością. Tymczasem Sejm tej konieczności nie uznał, gdyż i w następnym roku budżetowym fundusz ten ponownie skreślił.

Cała sprawa wygląda dla postronnych tak, że rząd zrobił z niej kwestję prestiżu. Rząd — tu chodzi specjalnie o jednego z jego członków — nie chce prosić Sejmu o dokonanie formalnego jego prawa, gdyż Sejm to przecież zbyteczny ciężar, to maszyna do gadania, skądże mu żądać od rządu, aby nie robił wydatków bez jego zgody? Tu mamy odpowiedź na pytanie, czy obie władze: ustawodawcza i wykonawcza są równorzędne, czy też druga jest wyższą. Z postępowania rządu wynika to drugie i dlatego ten niepojęty upór i jego konsekwencje: postawienie ministra w stan oskarżenia.

—ooo—

POSEŁ KAZIMIERZ CZAPIŃSKI

Nasze prace budżetowe

Wyniki

Prace budżetowe Sejmu obecnie — po zakończeniu trzeciego czytania na plenum — należy uważać na razie za zakończone. Do budżetu teraz zabrał się Senat. Do budżetu Sejm zapewne jeszcze wróci, gdy Senat przedłoży swe poprawki.

Osiągniętych więc w komisji i na plenum Sejmu wyników nie należy uważać za ostateczne. Warto jednak zdać sobie sprawę (bodaj w ogólnych zarysach) z tego, co zostało dokonane w żmudnych pracach komisyjnych i na plenum.

Posłowie socjalistyczni w związku z budżetem **rozwinęli ogromną pracę.** Całokształt politycznych stosunków w Polsce został dwukrotnie omówiony na pełnym Sejmie. W wielkich mowach tow. **Marka,** przy pierwszem czytaniu, tow. **Żuławskiego** przy drugiem czytaniu, po części zaś w oświadczeniu tow. **Niedziałkowskiego** przy trzeciem; naturalnie w związku z sytuacją polityczną omówiono także **położenie gospodarcze i kwestje społeczne.** Mówcy do poszczególnych resortów na plenum gruntownie omówili poszczególne działy naszego społecznego życia. Oficjalnych referatów „resortowych" lewica z politycznych względów nie brała z wyjątkiem referatów parlamentarnych (**budżet Sejmu** wzięło „Wyzwolenie") i N. I. K. (socjaliści objęli referat kontroli państwa tak w Sejmie jak w Senacie).

Praca przygotowawcza, nieraz bardzo ciężka, prowadzona była **w komisji budżetowej.** Ale i tu nie brakło momentów **wysoce politycznych.** Dużo czasu i energji pochłonęła zasadnicza kwestja ścisłego **przestrzegania budżetu.** Mówcy socjalistyczni wykazali, iż uchwalone przez Sejm pozycje budżetowe nie są przez rząd wykonywane (weźmy np. uchwalony przy poprzednim budżecie fundusz budowlany szkół powszechnych). Bardzo silnie skrytykowali także głośne olbrzymie przekroczenia budżetowe za rok 1927—1928, przekraczające pół miljarda. Rząd oświadczył, iż zgłosi wkrótce projekt ustawy o dodatkowych kredytach, ale dotychczas tego nie uczynił...

Wszystkich jednak ciekawych momentów komisyjnej pracy tutaj nie wymienimy; pisaliśmy o nich systematycznie i szczegółowo. Warto przypomnieć jednak oświadczenia ministra **Składkowskiego** w odpowiedzi na naszą interpelację, mianowicie, że rząd wypowiada się „za" małą ustawą samorządową dla Małopolski i potępia politykę nacjonalistyczną wobec mniejszości. — Warto także wspomnieć o walce z funduszem dyspozycyjnym tegóż ministra. Przypomnijmy także protest przeciw niewysyłaniu do komisji przedstawicieli ministerstwa spraw wojskowych. Kwestja „etatyzmu" została przez nas podniesiona; stwierdziliśmy całkowitą rozbieżność między oświadczeniami ministrów **Czechowicza** i **Moraczewskiego.**

Takich ważnych i ciekawych momentów w debatach budżetowych było sporo. Przejdziemy jednak do realnych wyników po trzeciem czytaniu na plenum.

Zacznijmy od **skarbu. Podatek majątkowy** podnieśliśmy o 25 miljonów, podatek zaś od kapitałów o 3 miljony. Rząd i BB gwałtownie dążyli **do pomniejszenia podatku majątkowego.** Przeprowadziliśmy wniosek o wydanie 100 tysięcy **na utworzenie komisji dla badania bilansów spółek akcyjnych i większych przedsiębiorstw.** Skreślono 2 miljony z pozycji monopolu spirytusowego z powodu bezładu w zakupie butelek. Skreśliliśmy 1 miljon w monopolu solnym na workach, kalkulowanych za drogo; departament monopolów musiał nam przyznać rację.

Należy zważyć, iż przy budżecie skarbu skreślać lub zmieniać charakteru podatków niepodobna, bo podatki oparte są na ustawach; inaczej rzecz się ma z podatkiem majątkowym.

W budżecie **wojskowym** nasz wniosek o zmniejszenie stanu liczebnego armji o 60.569 osób upadł. W imiennem głosowaniu upadł także poparty przez nas wniosek **Woźnickiego** (Wyzwolenie) o zmniejszenie stanu armji o 10 tysięcy osób. Tem samem odpadły nasze wnioski, zmierzające do obniżenia kosztów utrzymania armji o 25 procent. Przeszedł natomiast wniosek, wysuwany przez nas w roku ubiegłym, a powtórzony przez jednego z posłów, **podnoszący odpowiednią pozycję budżetu o 7 i pół miljonów na podwyższenie żołdu dla żołnierzy i podoficerów niezawodowych.** Upadł nasz wniosek o podniesienie racji chleba dla żołnierzy o 200 gramów na dekadę.

W budżecie **rent inwalidzkich** przeszedł wniosek o podwyższenie kwoty, przeznaczonej na kapitalizację rent inwalidzkich z 2 miljonów na 3 milj.; również uchwalono wniosek, podwyższający kwotę 15 miljonów (na zasiłki) do 18 miljonów. Nadto uchwalono wniosek do artykułu 4 ustawy skarbowej, na podstawie którego kwotę 3 miljony przeznaczono na **dodatki dla ciężko poszkodowanych.**

W sprawach **wewnętrznych** przeprowadziliśmy **skreślenie funduszu dyspozycyjnego ministra** w kwocie sześć miljonów. Odrzucono nasze wnioski o zmniejszenie wydatków na policję w ogólnej kwocie około 18 miljonów.

Przy budżecie pracy naturalnie podnieśliśmy przedewszystkiem kwestję ubezpieczenia na starość. Wnioski poszczególne (np. podwyższenie o 1 miljon funduszu opieki nad dzieckiem) upadły. Warto wspomnieć o odrzuceniu „oryginalnego" wniosku **p. Dobrocha** (Stronnictwo Chłopskie), — skreślającego 13 miljonów z funduszu dla bezrobotnych w kwocie 18 miljonów.

Przy **komunikacji** należy przypomnieć nasz ogólny **wniosek urzędniczy,** podwyższający pobory wszystkich urzędników wogóle o dalsze 10 procent. Niestety, upadł; oczywiście „urzędniczy" BB głosował przeciw. Poza tem przy komunikacji stawialiśmy olbrzymi łańcuch wniosków, jak np. budowa mieszkań dla kolejarzy, rozszerzenie dodatku mieszkaniowego i zwrotu wpisów szkolnych na wszystkich pracowników stałych dziennie płatnych; podwyższenie dodatków służbowych i t. d. Wnioski odrzucono.

Przy budżecie **reform rolnych** przyjęto na wniosek nasz, łączny z obu stronnictwami chłopskiemi, **podniesienie pomocy kredytowej przy scalaniu i za-**

mianie gruntów z 9 miljonów na 15 miljonów; dalej — dotacje na fundusz zapomóg i kredytu ulgowego podniesiono o 5'8 miljonów, czyli do 20 milj.; dotacje na ulgowe oprocentowanie pożyczek, udzielanych przez Bank Rolny podniesiono do kwoty 2 miljonów.

Przy budżecie **rolnictwa** przeprowadzono ogólną zasadę, żeby kredyty, przeznaczone na pomoc rolnictwu, traktować jako kredyty, przeznaczone na **drobne rolnictwo** (razem 14 miljonów). Fundusze na cele meljoracyjne podniesiono o 2 miljony, czyli razem do pięciu miljonów.

Liczne nasze wnioski przy **poczcie**, zmierzające do udzielenia dodatków poszczególnym kategorjom pracowników, upadły.

Przy **oświacie** udało się nam przeprowadzić kilka bardzo pożytecznych rzeczy. Demonstracyjny jednak wniosek, zmierzający do skreślenia 1000 zł. z budżetu wyznań, upadł. Upadł także zasadniczy wniosek, podwyższający fundusz budowy szkół z 10 na 50 miljonów; natomiast udało się nam przeprowadzić kompromisowy wniosek „Wyzwolenia", podwyższający 10 miljonów na 20 miljonów. — Wniosek, przekazujący 1 miljon z funduszu wychowania fizycznego (9'5 milj.), na sport robotniczy i chłopski, upadł. Upadł wniosek, przeznaczający 200 tysięcy na koszta wstępne przy tworzeniu ukraińskiego uniwersytetu we Lwowie.

Natomiast udało się dwukrotnie podwyższyć wydatki na pomoce szkolne; skreślić opłaty szkolne; podwyższyć stypendja dla niezamożnych. — przeznaczyć 100 tysięcy na teatr i muzykę robotniczą i chłopską i t. p.

Przy zasadniczej **ustawie skarbowej** udało się nam wraz z innemi opozycyjnemi stronnictwami przeprowadzić **surowsze brzmienie artykułów o przekroczeniu budżetu i o „virement"**, czyli przeniesieniu kwot w budżecie z jednego paragrafu na inny.

Wspomnieliśmy tylko o **rzeczach najważniejszych.** Należałoby poszczególne „resorty" rozpatrzeć szczegółowo, ale najlepiej to zrobić po uchwałach Senatu i ostatecznych decyzjach Sejmu.

W Senacie BB ma wielką siłę. Zapewne użyje jej, aby utrącić wszystkie nasze pożyteczne poprawki!

Walki o dekret sądowy w Sejmie

Warszawa, 20 lutego.

Na wtorkowem posiedzeniu Sejm obradował w dalszym ciągu nad wnioskiem w sprawie **ograniczenia wywozu otrąb z Polski.** Izba przyjęła rezolucję wzywającą rząd: 1) aby nie udzielał zezwoleń kontyngentowych na wywóz bez cła wszystkich gatunków otrąb, 2) by obłożył je cłem wywozowem w wysokości conajmniej 10 zł. od kilograma, 3) by zrównał taryfę przywozową dla żyta i mąki.

Po referacie posła Putka (Wyzwolenie) przyjęto poprawkę Senatu do projektu noweli do **ustawy o postępowaniu karno-administracyjnem.**

Następnie przyjęto rezolucję w sprawie **powierzenia organom samorządowym prawa nakładania kar i grzywien** w szerszym zakresie, mianowicie na polu policji sanitarnej, drogowej, ogniowej i budowlanej.

Poseł tow. **Liebermann** w imieniu komisji prawniczej referował wnioski, zmierzające do

ZMIANY DEKRETU O USTROJU SĄDÓW POWSZECHNYCH.

Referent uważa za **niebezpieczne** zwłaszcza postanowienie, umożliwiające bezpośrednie przejście do sądownictwa urzędnikom z wszystkich działów administracji państwowej, nawet na wyższe stanowiska. Referent nie może się zgodzić z przepisem przejściowym, **nadającym ministrowi prawo usuwania sędziów bez względu na instancje,** gdyż konstytucja przewiduje usuwanie sędziów wtedy, kiedy są zmiany organizacyjne ustawowo uchwalone.

Minister sprawiedliwości p. Car oświadczył, iż referent przedstawił sprawę tak, jak gdyby niezawisłość sędziowska była w Polsce przedmiotem jakiejś walki. Tak nie jest, chodzi tylko o to, by w dekrecie o ustroju sądownictwa niezawisłość ta nie została podważona. Referent nie dał żadnego konkretnego dowodu o zachwianiu niezawisłości sędziowskiej, powołał się on na postanowienie dekretu, że sędzią może zostać taki prawnik, który nie od samego początku poświęcił się zawodowi sędziowskiemu, oczywiście jeżeli odbył aplikację i zdał odpowiednie egzaminy. Artykuł, zezwalający na usuwanie sędziów w okresie przejściowym, jest w zgodzie z konstytucją i może być wykonany tylko w ramach konstytucji.

Minister wywodzi dalej, że ujednostajniono rzeczową właściwość sądu, przyjmując granicę 1000 zł., uregulowano rozpoznawanie spraw wekslowych oraz szereg czynności przygotowawczych do nowej procedury. W celu usprawnienia działalności sądów przekazano sprawy do 10.000 zł. na okres 10-letni kompletom jednoosobowym zamiast 3-osobowym. Dalej minister stwierdza, iż prawem tem poraz pierwszy w Polsce założono realne podwaliny niezawisłości sędziowskiej. Także sprawa podziału czynności, która się wiąże z niezawisłością, nie była oddana ogólnemu zgromadzeniu. Obecna nowelizacja, oświadcza minister, nie jest poprawieniem błędów, lecz tylko odmiennem ujmowaniem zagadnienia. Do całej tej pracy **rząd ustosunkował się najzupełniej rzeczowo** i samo ministerstwo współpracowało w nowelizowaniu projektu. **Minister uważa nowelizację za rzecz naturalną i pracę tę chce doprowadzić do końca.**

Na tem dalszą rozprawę przerwano, poczem przystąpiono do sprawozdania komisji opieki społecznej o wnioski posła Hellera (koło żyd.) zmieniającym **ustawę inwalidzką** z roku 1921. Projekt przyjęto w 2 czytaniu.

Poseł tow **Kowalski** uzasadniał nagłość wniosku o wezwaniu rządu do niezwłocznego przedsięwzięcia kroków, zmierzających

DO ZAOPATRZENIA LUDNOŚCI W OPAŁ

po cenach urzędowo ustalonych. Jednocześnie wniosek domaga się **zbadania przyczyn, dlaczego nie dostarczono na czas odpowiedniej ilości węgla.**

Po przemówieniu ministra spraw wewnętrznych **nagłość została przyjęta** jednogłośnie.

Wśród odczytanych wniosków jest wniosek Wyzwolenia, PPS, stronnictwa chłopskiego **o pociągnięcie ministra skarbu do odpowiedzialności.** Marszałek oświadczył, że w myśl ustawy o trybunale stanu wniosek ten do 8 dni postawi na porządku dziennym.

Następne posiedzenie w **piątek** 22 bm. o 4 popołudniu.

O reorganizację procedury w sprawie skarg mniejszości narodowych

Genewa, 20 lutego (PAT). Sekretarjat generalny Ligi narodów otrzymał wczoraj notę od rządu kanadyjskiego, odnoszącą się do propozycji p. Danduranda, kanadyjskiego członka Rady, co do wniesienia na porządek dzienny marcowej sesji **procedury w sprawach mniejszościowych.** Nota ta zawiera obszerne umotywowanie żądań Danduranda i pozatem szereg propozycyj odnośnie do obowiązującej obecnie procedury mniejszościowej. Nota nie jest jeszcze opublikowana ani nie została jeszcze zakomunikowana członkom Rady. Jak słychać, nota podkreśla konieczność ustalenia pisemnych reguł, zmierzających do załatwienia starć mniejszościowych **bezpośrednio pomiędzy petentami a zainteresowanemi rządami,** by w ten sposób odciążyć Radę. Największe znaczenie przypisywać należy tej części propozycji Danduranda, która odnosi się do reorganizacji komitetu trzech, który dotąd był powoływany przez przewodniczącego Rady każdorazowo dla rozpatrywania petycyj mniejszościowych, przekazanych Radzie przez sekcję mniejszościową sekretarjatu. Dandurand proponuje, aby odtąd wszyscy członkowie Rady wchodzili w skład komitetu, mającego rozpatrywać ważne i ostateczne uzasadnienia skargi mniejszościowej przed wniesieniem jej na obrady Rady. Członkowie tego komitetu mniejszościowego mogliby brać udział w pracach osobiście, lub przez swoich zastępców.

Nieudały zamach na konsula polskiego

Paryż, 20 lutego (PAT). Wczoraj dokonano na ulicy zamachu na konsula generalnego Polski Karola Poznańskiego. Jakiś osobnik, **prawdopodobnie Polak,** rzucił się z nożem na konsula, który **szczęśliwie** uniknął ciosu.

Cyniczne oskarżenia

Organ BBS „Przedświt" wystąpił w poniedziałkowym artykule wstępnym z atakami na PPS — z powodu rzekomego forytowania przez nią znanego z rozprawy studzienieckiej Grochala.

W tym artykule, mającym cechy jak najbardziej niewybrednej napaści, nie mógł „Przedświt" przemilczeć zupełnie, skąd ów Grochal przywędrował był do naszej partji i jak dostał się do magistratu? Stało się to dzięki wiceprezydentowi Szpotańskiemu, jednemu z twórców rozłamu. „Przedświt" tłumaczy, że wiceprezydent Szpotański, opiekując się Grochalem, który legitymował się przynależnością do Związku Legjonistów, nie wiedział o jego przeszłości w Studziencu, ani o wydaleniu go za przekroczenia służbowe z ministerstwa skarbu, ani o usunięciu ze związku legjonistów za nadużycia pieniężne. Natomiast, gdy uzyskał informacje o Grochalu i usunął go z magistratu — zajęła się nim PPS i zaczęła go, jako poszkodowanego zarządzeniem wiceprezydenta specjalnie honorować. W tem miejscu właśnie organ p. Szpotańskiego, który dał się sam oszukać obrotnemu, jak widać, indywiduum, chce ustroić weń PPS.

Tymczasem „Robotnik" bardziej szczegółowo oświetla ten moment, nad którym prześliznąć się usiłuje „Przedświt". Wyjaśnia, że pierwszym protektorem Grochala był obecny generalny sekretarz BBS J. Gorzechowski, że staraniem ławnika Szczypiórskiego został on przyjęty do wydziału... oświaty i kultury (to chyba szczyt nieporozumienia). Jeżeli zatem komuś można zarzucić — nieopoznanie się na bardzo lichym osobniku i zbytnią pochopność w protegowaniu człowieka, niedostatecznie poznanego — to chyba przyjaciołom „Przedświtu", którzy bezkrytycznie, jak wróble, złapali się na tego Grochala. Co się tyczy zarzutu, iż PPS względnie nasz warszawski Związek zawodowy po wydaleniu go z magistratu, uczynił zeń jakiegoś prowodyra, wyjaśnia „Robotnik", iż „po wydaleniu Grochala z magistratu, Związek zatrudnił go czasowo, jako pracownika dniówkowego, aż do wyszukania sobie pracy", a gdy pojawiła się pierwsza notatka w prasie w sprawie Studzieńca, czyli już 30 stycznia, zwolnił go z pracy. Wkońcu podkreśla „Robotnik", że „po rozłamie" ów Grochal wogóle nie był żadnym wybitnym pepeesowcem, **gdyż do partji nie należał.**

Słowem „rewelacje" „Przedświtu" tworzą taką grudkę błota, która do mety nie dolata, a bez potrzeby smoli rzucającemu ręce.

Tyle w tej sprawie Grochałowej.

A teraz popatrzmy, jak to wyzyskiwać usiłuje chadecki „Głos Narodu".

Wypominaliśmy mu, iż on, który tyle artykułów poświęcił pomstowaniu np. na... „Ymkę", zupełnie nie zainteresował się mordownią studzieniecką. — Obecnie to pismo usprawiedliwia się, że powodu jego milczenia należy szukać w tem, iż nie chciało ono **„szarpać nerwów ludzkich opisami scen, które mrożą krew w żyłach".** Dlaczego drukuje teraz to spóźnione wyjaśnienie celem oczyszczenia się z zarzutu, że nie bagatelizowało tragedji dzieci studzienieckich? **Bo pozerski dział frazes o „mrożeniu krwi" potrzebny jest pobożnym klerykałom, jako odskocznia do rzucenia się na PPS** za to, że **„wybitnie w niej stanowisko mógł zajmować taki zwyrodnialec", jak ów Grochal.**

Zamrożony miał język „Głos Narodu", gdy chodziło o znęcanie się nad nieletnimi — nabrał werwy dopiero, gdy chodzi o walkę z nami. Czy nie z naruszeniem przytem VIII przykazania?

SKŁADKI

NA TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI.

Zamiast kwiatów na trumnę tow. Michałowi Kunickowi organizacja metalowców składa 30 złotych na Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Krakowie.

Co mówi premjer pruski o pancerniku „A"

Prasa burżuazyjna ciągle podnosi przeciw so-cjalistom niemieckim zarzut, że są za budową pan-cernika „A" i że razem z partjami [illegible] nemi myślą o napadzie na Polskę, [illegible] korytarza itd. Mieliśmy już nieraz sp[illegible] jaśnić, jakie jest właściwe stanowisko socjalistów, mianowicie że w swem dążeniu do [illegible] koalicji i uczestniczenia w rządzie nie sprzeciwia[illegible] pruskiego w ubiegłą sobotę.

W komisji tej toczyła się dyskusja nad budże-tem prezydjum Rady ministrów, przyczem premjer tow. Braun omawiał całokształt swej polityki, mię-dzy innemi odnośnie do budowy pancernika „A". Powiedział on: „W kwestji pancernika rząd pruski zajmuje obecnie tosamo stanowisko, co przedtem. Sprawa ta niema nic wspólnego z obroną kraju. Nie pozostawiłem żadnej wątpliwości co do tego, że uważam pewne uzbrojenie przeciw ewentual-nym napadom za konieczne, dopóki nasi sąsiedzi wokoło są uzbrojeni. **Natomiast wydatek na pan-cernik uważam za zbyteczny i bezcelowy,** ponie-waż na wypadek wojny nigdy nie potrafimy u-trzymać wolnej drogi morskiej do Prus wschodnich zapomocą tych środków zbrojnych na morzu, któ-re nam traktat wersalski pozostawił.

— Narazie rozmaite zapatrywania na kwestję zbrojeń w łonie socjalnej demokracji nie były je-szcze przedmiotem rozważań przez rząd pruski. Jeżeli wogóle zajmę stanowisko wobec tej spra-wy, uczynię to może na kongresie partyjnym w Magdeburgu jako zwykły towarzysz partyjny."

Pismo niemieckie o roli Korfantego

TŁO ARESZTOWANIA ULITZA

Berlin, 20 lutego (PAT). Radykalny tygodnik pacyfistyczny „Weltbühne" ogłasza dziś interesu-jące uwagi na temat aresztowania byłego posła na Sejm górnośląski Ulitza. Autor tych uwag, wska-zując na **oburzenie, jakie w całem państwie nie-mieckiem wywołało aresztowanie Ulitza** i na ko-mentarze niemieckie, dopatrujące się w fakcie are-sztowania rzekomej prowokacji ministra Zaleskie-go pod adresem min. Stresemanna, zapytuje się, czy sprawa ta istotnie przedstawia się w ten spo-sób. Aczkolwiek **postępowanie władz polskich prze-ciwko Ulitzowi nie jest zgoła sympatyczne,** to jed-nak **motywy polityczne** tej akcji nie mają, zda-niem autora, **nic wspólnego z polityką zagraniczną,** a są **wyłącznie wynikiem sytuacji wewnętrznej Polski** oraz zawikłanych stosunków na Górnym Śląsku.

W Niemczech mało niestety mówi się o tem, iż do najzacieklejszych przeciwników rządu marszał-ka Piłsudskiego należy p. Korfanty, znany aż nad-to dobrze z tej strony, że **nie liczy się zgoła ze skrupułami.** Po przewrocie majowym marszałek, będący zagorzałym zwolennikiem czystości i śmiertelnym wrogiem figur korupcyjnych, zmusił i Korfantego do opuszczenia Warszawy. **Tysiąc-krotnie skompromitowany Korfanty musiał ustąpić** wobec noblessy Piłsudskiego. Na Górnym Śląsku, gdzie Korfanty po wycofaniu się z Warszawy roz-począł gromadzić zwolenników do walki przeciw-ko rządowi marszałka, znalazł on **niespodziewa-nych sprzymierzeńców w kołach niemieckich,** któ-re go do tej pory tytułowały mordercą i bandytą. Partja Ulitza rozpoczęła w następstwie tego wspól-nie z różnymi Korfantymi **akcję opozycyjną na terenie Sejmu śląskiego.** Decydujący wpływ wy-wierali na koła niemieckie Górnego Śląska **prze-mysłowcy i kapitaliści,** którzy po objęciu władzy przez marszałka Piłsudskiego, uchodzącego w ich oczach za niebezpiecznego socjalistę, dopatrywa-li się groźby wprowadzenia ustawodawstwa so-cjalistycznego. Mając więc do wyboru między o-fiarą ze swoich własnych majątków a Korfantym, zdecydowali się oni łatwo i **wybrali Korfantego.**

Obawy co do marszałka Piłsudskiego nie ziści-ły się, ale też w ciągu krótkiego czasu wrogie sta-nowisko Niemców **przeszło w stadjum beznadziej-nego zacietrzewienia.** Po przewrocie majowym istniały wprawdzie warunki, sprzyjające pacyfi-kacji Górnego Śląska. **Niemcy jednak przeszli do obozu wrogów marszałka** i w szeregach tych po-zostali do dnia dzisiejszego. Co powiedzianoby w Niemczech, zapytuje autor uwag, gdyby mniejszość polska w Rzeszy niemieckiej miała wejść w sojusz z Hittlerem i Goebbelsem? Metoda władz pol-skich, zmierzająca **do unieszkodliwienia raz na zaw-sze Korfantego** przez wykazanie mu, że współdzia-łał on ze zdrajcą stanu Ulitzem, jest wprawdzie **niestosowna,** niemniej jednak faktem pozostanie, że **polski Górny Śląsk sam się przyczynił do tego głupiego powikłania sprawy.**

Trocki chce osiąść w Niemczech

Jak donieśliśmy, Trocki zwrócił się telegraficz-nie z Konstantynopola do prezydenta parlamentu niemieckiego tow. Loebego o wyrobieniu mu po-zwolenia na osiedlenie się w Niemczech i żeby Loebe prośbę tę z przychylną opinją skierował do rządu Rzeszy. W telegramie swym Trocki po-wołuje się na słowa Loebego, wypowiedziane w parlamencie 6 bm. W tym dniu odbyła się w par-lamencie uroczystość 10-lecia konstytucji wejmar-skiej, przyczem Loebe wygłosił przemówienie wśród ciągłych przerywań posłów komunistycz-nych, na co Loebe zareagował słowami: „Może dojdziemy do tego, że damy p. Trockiemu przy-tułek w Niemczech."

Ten wypadek istotnie zaszedł: Trocki prosi o pozwolenie na zamieszkanie w Niemczech. Prze-ciw udzieleniu pozwolenia podnoszą się zarzuty z różnych stron: jedni mówią, że życie Trockiego w Niemczech byłoby zagrożone, ponieważ emi-granci rosyjscy z obozu monarchistycznego chcie-liby sprzątnąć jednego z głównych sprawców re-wolucji. Na to prasa socjalistyczna odpowiada, że Niemcy nie mogą objąć gwarancji za życie Troc-kiego i że będzie o tyle bezpieczny, o ile w pań-stwie o uporządkowanych stosunkach policyjnych można — nawet właśni obywatele — czuć się bez-piecznym.

Drugi zarzut jest ten, że Trocki mógłby rozwi-nąć w Niemczech niepożądaną czynność polityczną. Szczególnie stara biurokracja boi się, że stary rewolucjonista i organizator, jakim jest Trocki, mógłby i w Niemczech wywołać rozruchy komu-nistyczne. Na to pisma socjalistyczne odpowiada-ją, że Trocki będzie jak każdy inny podlegał pra-wom niemieckim, a pozatem niema w Niemczech takich grup komunistycznych, które miałyby ocho-tę wywołać np. walki uliczne. Trocki zresztą wie doskonale, że co mu się udało w r. 1917 w Rosji, nie uda mu się w r. 1929 w Niemczech i będzie się zachowywał lojalnie.

Wyrażono obawy, aby przyjęcie Trockiego do Niemiec nie spowodowało oziębienia stosunków z Rosją sowiecką, tembardziej, że Trocki, zachowując się lojalnie wobec Niemiec, mógłby stamtąd spis-kować przeciw sowietom. I na ten zarzut odpo-wiada „Vorwärts", tem, że obecnie żyje w Niem-czech kilka tysięcy emigrantów rosyjskich, najza-ciekiejszych wrogów rządu sowieckiego, a ten stan rzeczy nie wywarł żadnego wpływu na sto-sunki niemiecko-rosyjskie. Stosunki niemiecko-ro-syjskie nie polegają na uczuciach, ale na realnym interesie; taksamo jak Niemcy potrzebują Rosji, tak Rosja potrzebuje Niemiec, a pozatem w Niemczech panuje wolność przekonań i Rosja nie ma prawa żądać, aby dla niej to prawo zostało wobec kogo-kolwiek naruszone.

Z tych wszystkich powodów socjaliści niemiec-cy dochodzą do wniosku, że Niemcy nie mogą od-mówić Trockiemu prawa azylu, a także nie mogą zabronić mu zajmować się pracą literacką. Rząd niemiecki miałby w każdej chwili prawo wydalić go, gdyby próbował zachować się jak „uciążliwy cudzoziemiec". Niemcy, pozwalając Trockiemu na pobyt, stanęłyby w jednym rzędzie z demokraty-cznemi państwami Europy zachodniej: Anglją, Francją, Belgją, które zawsze udzielały politycz-nie prześladowanym prawa azylu. Republika nie-miecka jest dość silną, aby mogła sobie na taki demokratyczny giest pozwolić.

Łańcuch prasowy Naprzodu

Wezwany przez tow. Mucka składam 5 zł. 50 gr. i wzywam do złożenia tej samej kwoty tow. **No-wotarskiego Józefa, Stelę Jana, Gazdę Józefa, Chudzika Stanisława, Guzura Jana, Wątrobę Ka-spra** z Bieżanowa. **Kawecki Józef.**

Z WYSTAWY

WYSTAWA BIEŻĄCA W PAŁACU TOW. PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH

II.

Ubiegłej niedzieli około 1000 widzów przesunęło się przez sale wystawy w Pałacu. To liczba po-ważna, tworząca podstawę faktu, z którym trze-ba się liczyć. To dowód, że życie artystyczne Kra-kowa wraca do dawnego łożyska i dawnych cza-sów, kiedy sprawy sztuki były dla kulturalnych sfer naszego miasta tem, czem tlen dla płuc. Ty-siąc widzów nie ściąga premjera nawet tak sław-nego dzisiaj w całej Polsce teatru, jakim jest teatr krakowski. A jednak nadal „jak za dawnych lat" towarzyszą malarza jest nieodstępna „bryndza", pokoje na poddaszach, zimne psiarnie i polowanie na tych, którzyby zdobyli się na luksus kupienia obrazu za 100 zł. na raty. Towar nowych firm nie budzi jeszcze zaufania, bo walor na giełdzie ma nazwisko przedwojenne, mimo że dobry obserwa-tor widzi, jak wielu dawnych rekordzistów zostaje zdystansowanych na stadjonie przez młodych, je-szcze nieznanych. Tylko że te rekordy nie mają rozgłosu, a w komunikatach prasowych ustępują przed rekordami silnych bicepsów.

Obok wystaw zbiorowych znajdują się w Pa-łacu dwie większe kolekcje obrazów Leona Kowal-skiego i Henryka Uziembły. Kowalski, artysta mło-dy, ale poważny pogłębieniem swego twórczego programu. Impresjonista nietylko w kolorze przy-ciszonej gamy, ale i w linji, szczególnie w portre-cie. Niektóre pejzaże południowe należą do najcie-kawszych na wystawie. Rasowy impresjonista nie komponuje motywu natury, tworząc jedynie no-tatki. Gdzie stara się sięgnąć w sferę zbudowania obrazu (np. w portrecie damy), zawodzą go re-zultaty przykrawania notatek, celem zapełnienia tła.

Kolekcja akwarel Henryka Uziembły przeczy twierdzeniu p. dr. Fr. Kleina w „Czasie", jakoby „iała światła i słońca bila z tych niewielkich kom-pozycyj". Nie światło, ale przeciętność bije z nich. Jedynie akwarela „Statki w Sorento" stoi na wy-sokości, jakiej od artysty, na podstawie dawniej-szych prac, oczekiwać należało. Dawno już ludził się Boy, śpiewając: „Uziembło, Uziembło, lecz zno-wu się przygryź". Dzisiaj naprawdę tego nie wi-dać z akwarel, malowanych przez artystę we Wło-szech ubiegłego roku.

Z innych artystów, wystawiających przygodnie, Stanisław Lam dwoma archaizowanemi i dosko-nale oprawionemi pejzażami kulturalnie ustosun-kował się do flamandzkich mistrzów. Teodor Grott zaciekawia tylko mistrzowską techniką akwarelo-wą. Stan. Kopystyńskiego „Poranek nad Prutem", soczysty tonami zielonemi, nie ma pełnowartościo-wego równoważnika w innych pejzażach artysty, wołających o odświeżenie nowemi ideami dotych-czasowego programu. Adolfa Hirona notatki pej-zażowe i D. Horniatkiewicza obrazki (trzebaby zobaczyć w większym formacie, aby stwierdzić ich cel. Al. Terlecki wyrabia pejzaż wedle dawnych wzorów, mimo że nie wszystko, co ładne jest war-tościowe. Poznański dekorator, St. Jarocki jest nie-możliwy ze swą „Polską drogą". Istotnie — pol-ska droga i w rzeczywistości i na teatralnych kuli-sach zasługuje na swą ujemną opinję. Palestyńskie pejzaże B. Cukiermana są brutalne w ujęciu tema-tu, a malowane bez wewnętrznego pogłębienia za-sad dekoratywnego rozkładu plam na płaszczyźnie. J. Krasnowolski pozostał nadal wierny swej ro-dzajowości. „Dziewczę z dzbankiem" utrzymuje się na dawnym poziomie, ale akty ludzi nudzą już barwami „pomarańczy w świetle, a śliwek w cie-niu". Leona Chwistka postaci dam, komponowane w myśl własnych teoretycznych założeń artysty, są tworem wybitnie mózgowym. Sztuczny podział obrazu na strefę zimną niebiesko zieloną i ciepłą żółto-czerwoną, jest kanonem, przeciw któremu protestuje rezultat malarskiego wyczynu. Niejedno-litość w traktowaniu draperji, głowy i pejzażu o nastrojowej kolorystyce Gawlińskiego jest nie do przyjęcia, jako plastyczny odpowiednik zwartej w teorji koncepcji. Vlastimil Hofman utrzymał się na wyżynie dwoma skromnemi upostaciowaniami zi-my. Stan. Szwarc w ośmiu autolitografjach stara się łączyć styl motywów z połowy XIX w. z wibra-cją Segartiniego. Są to raczej rysunki o cechach nastrojowych.

Z grafiki celują na wystawie autolitografje Jana Hrynkowskiego, przedstawiające „Dziecko", wy-konane z wielką kulturą artystyczną i pełnem zro-zumieniem istoty litograficznej techniki. Subtelność koloru i indywidualność wyrazu znamionują tę naj-lepszą tokę, jaka od czasów Wyczółkowskiego, u-kazała się u nas. Rzecz dziwna, że dotychczas nie trafił się na wystawie amator tych „Dzieci", choć

Wiadomości polityczne

O WIELKĄ KOALICJĘ W NIEMCZECH

We wtorek toczyły się w dalszym ciągu rokowania o rekonstrukcję koalicji rządowej. Głównym punktem obecnych rokowań była rozmowa pomiędzy ministrem Stresemannem, jako przewodniczącym niemieckiej partji ludowej, a prałatem Kaasem, przewodniczącym stronnictwa centrowego. Rozmowie tej w kołach politycznych przypisują doniosłe znaczenie dla rozwoju sytuacji, albowiem przeciwieństwa, istniejące między centrum a niemiecką partją ludową, stanowią główną przeszkodę w utworzeniu wielkiej koalicji. Po konferencji odbyło się posiedzenie zarządu niemieckiej partji ludowej, a jednocześnie rozpoczęły się konferencje pomiędzy przywódcami frakcji centrowej i niemiecką partją ludową Sejmu pruskiego.

PARYSKA KONFERENCJA REPARACYJNA

Komitet rzeczoznawców omawiał wnioski Stampa i Schachta, delegatów angielskiego i niemieckiego, których upoważniono do przedstawienia poglądów na najlepsze prowadzenie prac komitetu. Komitet polecił obu delegatom prowadzenie w dalszym ciągu studjów w tej sprawie przy współudziale jeszcze trzech rzeczoznawców: francuskiego, włoskiego i belgijskiego.

KELLOG O SWOIM PAKCIE

Sekretarz stanu Kellog wygłosił w uniwersytecie w Georgetown przemówienie, w którem oświadczył, iż pokój powszechny nie stanie się faktem dokonanym przy utrzymaniu armji i floty dla karania napastnika. Zdaniem mówcy, pakt Kelloga uczyni **bardziej trudnem wypowiedzenie wojny**, a to ze względu na siłę opinji publicznej. Jest rzeczą niezbędną zmienić charakter postępowania międzynarodowego, uważającego wojnę za zbrodnię, zamiast utrzymać ją jako instytucję uznaną między narodami.

Z życia robotniczego

OKRĘGOWA KONFERENCJA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W BIELSKU

Dnia 17 lutego odbyła się w wielkiej sali Domu Robotniczego w **Bielsku** okręgowa konferencja klasowych związków zawodowych przy licznym udziale reprezentantów związków, a to: związku przemysłu włókienniczego, metalowego, drzewnego, budowlanego, spożywczego, górników, chemicznego, kapeluszników, urzędników prywatnych, drukarzy, krawców, ZZK, pracowników użyteczności publicznej, związku pracowników kas chorych, kelnerów, dalej — Rady związków zawodowych z **Żywca, Cieszyna, Wadowic, Skoczowa** i **Czechowic**. Nadto imieniem OKR-ów przybyli tow.: Dr. Daniel **Gross** (Biała), **Pająk** (Cieszyn), **Durczak** i **Mrowiec** (Żywiec), **Hönigsmann** i inni. Obecny był także w charakterze gościa p. inspektor pracy **Cienciała**.

Po zagajeniu konferencji przez tow. **Pötscha**, dokonano wyboru prezydjum, w składzie tow.: **Durczaka, Linerta, Waszka, Szypuły i Heinricha**.

Wśród przemówień powitalnych na wyróżnienie zasługuje przemówienie tow. Dra Daniela **Grossa**.

Następnie przystąpiono do odczytania protokołu z ostatniej konferencji, poczem sprawozdanie z działalności komisji złożył jej sekretarz, tow. **Rosner**, podkreślając ogrom pracy dokonanej w kierunku uregulowania drogą umów zbiorowych, warunków pracy i płacy. O spoistości i sile organizacyjnej mówi najlepiej fakt, że na ogólną ilość prowadzonych strajków **96% zwycięsko zakończono**. Wybory do Kas Chorych również przyniosły zwycięstwo klasie robotniczej, która w **Bielsku** na 44-ech posiada **34-ech** przedstawicieli w Radzie Kasy, w **Białej** na 30-tu **20-tu**, w **Żywcu** podobnie jak w Białej, w **Cieszynie** na 30-tu **21**.

Przedstawicielstwo w sądach pracy, w zdecydowanej większości posiadają **klasowe związki zawodowe**. Sprawozdanie uzupełnił tow. **Pötsch**. Po dyskusji przyjęto sprawozdania na wniosek tow. **Wadonia** do wiadomości.

O sytuacji politycznej i gospodarczej mówił tow. **Rusinek**, wskazując jak wielką rolę odegrała klasa robotnicza w odbudowie państwa polskiego, jakie żywiła w niem nadzieje, a jak strasznym jest ciężar nakładany na nią przez ustrój dzisiejszy. Po przewrocie politycznym — po odzyskaniu Niepodległości, przychodzi walka **o Polskę Socjalistyczną i w tej walce klasowe związki zawodowe razem z partjami socjalistycznemi zwyciężyć muszą.**

Klasa robotnicza, kończy tow. Rusinek, jest dość silną, ażeby odeprzeć reakcyjne ataki zmierzające do ograniczenia praw ludu przez zamach na demokrację, jakiego dokonać zamierzają rządowe stronnictwa z BB na czele.

Po dyskusji, w której oprócz całego szeregu mówców przemawiali tow.: **Pysz, Hönigsmann, Mrowiec, Suchy, Hereda, Mędrzak** przyjęto oprócz innych, następującą rezolucję:

Okręgowa konferencja solidaryzuje się całkowicie z polityką CKW PPS i Centralną Komisją Związków Zawodowych, wyrażając pełne zaufanie posłom socjalistycznym.

Konferencja stwierdza jedność wśród klasowo zorganizowanych robotników, gotowych każdej chwili stanąć do walki w obronie demokracji.

Konferencja piętnuje rozbijackie próby tak zw. „Frakcji Rew.", grupy Czumy i im podobnych, które w okresie wzmożonego ataku burżuazji na zdobycze socjalne, usiłują rozbijać ruch zawodowy.

Konferencja oddaje hołd pamięci zamordowanego Jaszkowskiego i wzywa całą klasę robotniczą do poparcia budowy domu Jego imienia.

Konferencja domaga się: rozszerzenia rozp. prezydenta Rzplitej o umowie o pracę robotników, **dotąd na Śląsku nie obowiązującego**; wprowadzenia ubezpieczenia na starość; przywrócenia wstrzymanych przez rząd zasiłków dla bezrobotnych zarówno sezonowych, jako i korzystających z tak zw. „pomocy doraźnej"; zniesienia podatku od zarobków, poniżej 400 zł. miesięcznie.

Wreszcie okręgowa konferencja wyraża hołd niestrudzonemu bojownikowi socjalizmu tow. **Limanowskiemu**, przesyłając mu życzenia dalszego wytrwania w walce o Socjalizm! Tow. posłowi **Markowi** przesyła konferencja życzenia jaknajszybszego powrotu do zdrowia.

W końcu, na wniosek tow. Rusinka, konferencja poruczą komisji Zw. zaw. prowadzenie **pracy oświatowej** wśród robotników i utworzenie sekcji młodocianych. Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" i pieśni „Lied der Arbeit" zakończono konferencję.

wrka.

Ruch kolejarski

DZIAŁALNOŚĆ KULTURALNA ZZK W KRAKOWIE

Ubiegłe lata istnienia **ZZK** były poświęcone ciągłej walce o postulaty ekonomiczne. Związek, zaabsorbowany w jednym kierunku, nie doceniał należycie ważności pracy kulturalno-oświatowej. — Komisja oświatowa, wyłoniona na ostatniem walnem zebraniu Koła, postanowiła jeszcze w roku **1927** kontynuować pracę kulturalno - oświatową. Prezydjum komisji tworzyli tow. **Bator, Chudzik, Mucek i Siatka**. Komisja w ciągu kadencji zorganizowała w pierwszym rzędzie w porozumieniu z zarządem okręgowym **kurs zawodowy dla działaczy związkowych**. Niestety z kursu tego korzystała stosunkowo bardzo mała liczba członków miejscowych, ale zato sekretarze i skarbnicy Kół z okręgu odbyli ten kurs z dużym pożytkiem dla organizacji.

Kierownictwo sekcji odczytowej prowadził tow. **Kluczka**. Sekcja urządziła sześć odczytów. Więcej odczytów zrobić nie było można, albowiem stosunkowo mała liczba słuchaczy uniemożliwiała systematyczne odczyty. Akcja wyborcza z początkiem 1928 roku zajęła cały kwartał, uniemożliwiając odczyty.

Komisja zorganizowała z początkiem wakacyj **wycieczkę do Gdańska, Gdyni i na Hel**. W wycieczce tej brało udział 142 osoby. Wycieczka miała charakter nie tylko krajoznawczy, ale nastąpiło pewne zbliżenie się z kolejarzami gdańskimi i marynarzami floty morskiej. W lecie komisja urządziła **wycieczkę dla dzieci na Panieńskie Skały** przy udziale orkiestry, przyrządzając jednocześnie posiłek dla dzieci członków.

Sekcja Przyjaciół Dzieci urządziła w roku 1928 tradycyjnego „Mikołaja" i „Choinkę", poza tem urządziła dwa wieczory bajek dla dzieci.

Sekcja Dramatyczna w 1928 roku ograniczyła ilość przedstawień ze względu na brak urządzenia sali, jednakowoż w dalszym ciągu żywot swój podtrzymuje, dając trzy komedje w ciągu roku. Poza tem sekcja dramatyczna brała udział w obchodzie odkrycia sztandaru ZZK w Żywcu.

Komisja kulturalno-oświatowa podtrzymuje **czytelnię**. Do czytelni uczęszcza znaczna liczba członków, stale przebywających w organizacji. Szerszy ogół członków do tej pory nie zainteresował się niestety życiem zbiorowem i nie korzysta z czytelni.

Bibljoteka hozy z zamknięciem roku kadencyjnego **1557 dzieł** o treści naukowej i beletrystycznej. W ciągu roku zakupiono 39 nowych dzieł, a poza tem w drodze wymiany z Centralą uzyskano około 420 dzieł najnowszych wydań o treści naukowej i beletrystycznej. Z bibljoteki korzysta przeciętnie 160 członków miesięcznie.

Klub szachistów prowadził tow. **Kochanek**. Klub obecnie rozgrywa turniej z robotniczemi klubami szachistów w Krakowie.

Z okazji dziesięciolecia ZZK w dniu 16 grudnia 1928 roku komisja zorganizowała **akademję w teatrze miejskim im. J. Słowackiego.** Pomocy finansowej udzieliła centrala, to też **akademja** wypadła **imponująco** i była prawdziwym przeglądem dorobku kulturalnego naszej Organizacji.

Orkiestra ZZK była prowadzona przez dyrygenta tow. **R. Gemrota** i podlegała bezpośrednio zarządowi Koła, względnie prezesowi Koła. W przyszłej kadencji będzie można rozszerzyć prace kulturalno-oświatowe, o ile będzie zrozumienie ogółu członków i znajdą się ludzie, którzy będą się udzielać w pracach kulturalno-oświatowych.

ZEBRANIE KOLEJARZY W TARNOWIE

Dnia 10 lutego odbyło się w Tarnowie ogólne zgromadzenie pracowników kolejowych na którem referował tow. **Mastek**, wiceprezes ZZK. Po obszernej dyskusji przyjęto jednogłośnie następującą rezolucję:

Zebrani stwierdzają, że rząd i większość sejmowa przechodzą do porządku dziennego nad katastrofalnem położeniem pracowników kolejowych, mimo, iż kolej przynosi pokaźne dochody, które przeznacza się wbrew ogólnie przyjętym zasadom na inwestycje, ponadto dziesiątki miljonów zwraca się jako darowiznę kapitalistom bądźto w przepłacaniu napraw taboru, bądźteż w postaci ulg taryfowych jak np. na węgiel.

Zebrani podtrzymują w całej rozciągłości wnioski ZZK i PPS co do poprawy bytu uważając je za żądania minimalne i możliwe do zrealizowania, i od uwzględnienia ich uzależniają dalszą spokojną i wydajną pracę.

Zgromadzeni oświadczają, iż w razie niezrealizowania ich minimalnych postulatów zmuszeni będą do **rozpoczęcia akcji** bez względu na następstwa, za które **odpowiedzialność składają na czynniki rządowe i większość sejmową**, która swem postępowaniem wygładza kolejarzy i ich rodziny.

Zebrani wyrażają pełne wotum ufności organom ZZK oraz klubowi PPS za obronę ich postulatów, piętnuje natomiast haniebne stanowisko klubów **BB, BBS, ND** oraz związków kolejarskich jak PZK, ZZP, ZDK i ZUK.

Przegląd gospodarczy

CIĄGNIENIE DOLARÓWKI

Ministerstwo skarbu (Urząd pożyczek państwowych) zawiadamia, iż ciągnienie premji do 5-procentowej premjowej pożyczki dolarowej serji II odbędzie się 1 marca br. o godzinie 10 przedpołudniem w lokalu ministerstwa skarbu (ul. Rymarska 3 — mała sala konferencyjna).

wiemy, jak bezmierna nuda wieje powszechnie ze ścian dziecinnych pokojów. Obok Hrynkowskiego, drugim przedstawicielem „Jednoroga" na wystawie jest Szymon Müller, poważny artysta, malujący w niepokupnym coprawda charakterze Cezanne'a, przetrawionego szczerze na swoją modłę bez patosu. Wł. Augustynowiczówna posiada martwą naturę, komponowaną w lapidarną formę bryłowatą, sprowadzoną do płaszczyzny przy pomocy stonowanej harmonji tonów szarych. „Ryś" i „Kwiaty" obniżają poziom możliwości twórczych artystki. Z martwych natur na czołowe miejsce wybija się praca A. J. Kamińskiego, z portretów „Portret P. L." Erwina Czerwenki. Starą szkołę malarzy rodzajowych reprezentuje Sylwerjusz Saski. Ci, którzy tak malowali, pomarli dawno lub posiwieli. Pomimo diametralnie odmiennych dróg, któremi kroczy malarstwo dzisiejsze, nie bez przyjemności konstatuje widz, że artysta pracuje w swym starym warsztacie i nie obniża swej skali, choć widzi że nie przekonywa tak, jak dawniej. Więc można i tak.

Wystawa, jak łąka, pełna kwiatów. Jedne zrywamy, rozkoszujemy się ich wonią i barwą, na drugich zaledwie wzrok spocznie, na inne nawet patrzyć się nie chce. W najbliższych miesiącach, jak słychać, Dyrekcja Tow. Przyjaciół Sztuk Pięk. zgotuje nam radosne odświeżenie oczu kwiatami z żyznych, a górnych sfer. Przygotowuje się bowiem wystawa Pautscha i Kozakiewicza, wystawa retrospektywna malarstwa ostatnich dziesiątek lat oraz wystawa Szukalskiego i „Jednoroga".

Tadeusz Seweryn.

KRONIKA

—o—

Kraków, 21 lutego.

W Krakowie „potaniało"

Komisja lokalna dla badania zmiany kosztów utrzymania w Krakowie, złożona z przedstawicieli rządu, organizacyj robotniczych i przemysłowców ustaliła, że w styczniu koszta utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób, w porównaniu z grudniem 1928 zmniejszyły się o 0'23 procent.

—ooo—

TUR

WYCIECZKA DO PAŁACU SZTUKI

W niedzielę 24 bm. o godz. 10 rano odbędzie się wycieczka TUR do Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim. TUR zwiedzi nowo otwartą **Wystawę Zbiorową** Adama Bunscha, M. Jabłońskiego, Alfonsa Karpińskiego, Ludwika Leszki, oraz kolekcje prac L. Kowalskiego, Henryka Uziembły itd. **Prelekcję o wystawie wygłosi prof. Tadeusz Seweryn. Zbiórka punktualnie o godz. 10 rano przed Domem Robotniczym** przy ul. Dunajewskiego 5. Bilety wstępu po 40 gr. od osoby.

TEATR TUR

wystawia w niedzielę 24 bm. doskonałą komedję w 3 aktach Aleksandra **Fredry:**

„OŻENIĆ SIĘ NIE MOGĘ".

Premjera będzie poprzedzona prelekcją o komedjach fredrowskich, wygłoszoną przez tow. prez. Korolewicza. Bilety są już do nabycia w Sekretarjacie TUR codziennie od 6—8 wieczór, zaś w niedzielę od godz. 4 popołudniu. **Początek przedstawienia punktualnie o godz. 5 popołudniu.** Ceny biletów od 2 zł. do 50 groszy.

WIECZORNICA TUR

odbędzie się po przedstawieniu na III piętrze w lokalu TUR. Wieczornica **rozpocznie się pogadanką,** poczem zabawa do 11 w nocy. Wstęp 1 zł. od osoby, dla członków młodzieży TUR za okazaniem legitymacji 50 gr.

OTWARCIE ODDZIAŁU TUR W JUGOWICACH

W Jugowicach pod Krakowem w niedzielę dnia 24 bm. nastąpi otwarcie oddziału TUR w budynku gminnym. Otwarcia dokona prezes egzekutywy okręgu **tow. Korolewicz.** Towarzysze chcący wziąć udział w otwarciu oddziału TUR mają połączenie autobusowe z Borkiem Fałęckim, skąd kilkanaście kroków do Jugowic. Otwarcie oddziału TUR Jugowice nastąpi **punktualnie o godz. 2 popołudniu.**

Jestto 37 oddział w okręgu województwa krakowskiego, wchodzący w skład Egzekutywy krakowskiej TUR. a 300-tny oddział w Polsce.

—ooo—

KOMITET PROPAGOWANIA RUCHU WYCIECZKOWEGO OBCYCH DO KRAKOWA. Powołany został do życia obywatelski Komitet, którego celem jest tak propagowanie i rozwinięcie ruchu wycieczkowego obcych do Krakowa, jak też i przyjęcie tychże wycieczek w Krakowie. Posiedzenie obywatelskiego komitetu dla przyjęcia wycieczek odbyło się przed kilku dniami na ratuszu; prezesem komitetu został wybrany inż. Barwicz, wiceprezesami pp. dyrektor Jan Krzyżanowski, r. m. dr. Stanisław Klimecki i dr. Juljan Gertler.

Bezpośrednim powodem utworzenia Komitetu jest Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu, która sprowadzi do Krakowa cały szereg wycieczek. Komitet jednak ma charakter stały i prace jego obliczone są na dłuższy okres czasu.

Komitet podzielił swoje czynności na kilka sekcyj; część czynności a mianowicie sprawy kwaterunkowe, organizacyjne i propagandowe przejął Polski Związek turystyczny w Krakowie. Dla pobudzenia ruchu wycieczkowego do Krakowa uchwalił komitet przygotować i zorganizować cały szereg imprez w miesiącach od czerwca do września br. i po ułożeniu ich należycie je ogłosić i zareklamować. W tym celu zwrócił się komitet do szeregu Towarzystw mogących przygotować pewne atrakcje o współpracę, a tą drogą zwraca się również do wszystkich osób, któreby miały pewne pomysły czy też możność zorganizowania jakichkolwiek imprez o zgłaszanie ich do sekretarjatu Komitetu (Biuro prezydjalne magistratu).

STRASZNY WYPADEK PRZY PRACY. Wczoraj popoł. zdarzył się w młockarni w Łagiewnikach fatalny wypadek. Mianowicie Anna Krasnojczak robotnica, obsługując maszynę, włożyła przez nieostrożność prawą rękę między tryby młockarni, które zmiażdżyły jej rękę aż po łokieć. Lekarz ... zatamował lejącą się obficie krew, poczem przewiózł nieszczęśliwą do szpitala św. Łazarza.

Nowa fala mrozów

Wbrew przewidywaniom, zaznaczył się nawrót ostrych mrozów. Wczoraj o 8 rano przy silnej zwyżce barometrycznej i zdecydowanym wietrze wschodnim **termometr wskazywał w mieście — 20 stopni C., a na peryferjach zależnie od okolicy dochodził do — 25 st. C.** Koło południa temperatura podniosła się, a nad wieczorem **mróz zaczął przybierać na sile.**

Przy składach węgla gromadziły się wczoraj tłumy mieszkańców po zakupno opału. Niestety skromne transporty węgla przychodzące do Krakowa z kopalń jaworznickich rozsprzedawano w znikomych ilościach. Komunikacja kolejowa, która w ostatnich czterech dniach uległa znacznej poprawie, pogorszyła się znowu w dniu wczorajszym. Pociągi zwłaszcza pospieszne ze Lwowa przychodziły z dużem opóźnieniem, podobnie jak pociągi z Poznania i dyrekcji katowickiej. **Natomiast podjęto normalny ruch na linji Kraków-Kocmyrzów, a koło południa nadeszła wiadomość, że dyrekcja lwowska podjęła komunikację na szlaku Lwów-Tarnopol. Dalsze mrozy mają wpłynąć na ponowne pogorszenie sytuacji w ruchu kolejowym.**

W szkołach krakowskich w dniu wczorajszym frekwencja uczniów była bardzo słaba. W niektórych zakładach pewne klasy rozpuszczono z powodu niedostatecznego opalenia sal.

Wykrycie tajnego domu schadzek

Organa wydz. śledczego **odkryły dom schadzki i nierządu w mieszkaniu Józefa Skowronka, lat 20, z Krakowa,** bez zajęcia, karanego sądownie za różne przestępstwa, zam. **przy ul. Kurniki 6.**

Skowronek pobierał od piecia swych ofiar sublokatorek z góry wysoki czynsz za mieszkanie, przyczem od każdej pary pobierał opłatę.

Zofję Śliwę obrał sobie Skowronek za swoją narzeczoną, która pod jego nieobecność w mieszkaniu odbierała od przybyłych par pieniądze i oddawała później Skowronkowi. **Skowronek wymuszał od swych sublokatorek różne datki pieniężne i biżuterję i wzbraniał którejkolwiek wyprowadzić się od niego, grożąc im biciem.**

Skowronek przebywa obecnie w areszcie sądowych, zaś wymienione kobiety aresztowano i po oddaniu ich oględzinom lekarskim przekazano właściwej władzy.

—ooo—

POGRZEB TOW. MICHAŁA KMIECIKA. Wczoraj o godz. 2.30 pop. na cmentarzu rakowickim, z kaplicy cmentarnej, odbył się pogrzeb śp. Michała Kmiecika, b. przewodniczącego Związku centralnego robotników drzewnych. W pogrzebie wzięli udział towarzysze stolarze, delegaci Związku centralnego robotników drzewnych ze sztandarem, członkowie spółdzielni stolarskiej „Jedność" w Krakowie, delegaci Rady Związków zawodowych i poszczególnych związków, delegaci OKR PPS, TUR i przyjaciele zmarłego. Po egzekwjach odprawionych przez księdza ruszył kondukt pogrzebowy. Przy trumnie niesiono sztandar Zw. robotników drzewnych i sztandar PPS. Za trumną szła żona i najbliższa rodzina Zmarłego, oraz towarzysze. Przy składaniu trumny ze zwłokami śp. Michała Kmiecika do grobu pochyliły się sztandary czerwone, oddając ostatni pokłon zasłużonemu Towarzyszowi.

PRZYSZŁE NIEZMIERNIE CIEKAWE WYSTAWY. Po zamknięciu obecnie trwającej w Pałacu Sztuki wystawy zbiorowej: Bunscha, Karpińskiego, Leszki, Kowalskiego, Uziembły, Jabłońskiego i bieżącej, co nastąpi w dniu 4 marca, otwarte zostaną w Pałacu Sztuki następujące ekspozycje: duża, wielkiej wartości znakomitego malarza prof. Pautscha, pośmiertna Antoniego Kozakiewicza i tzw. „Niezależnych". Na wystawę „Niezależnych" należy już zgłaszać dzieła. Termin nadsyłania do dnia 1 marca. O wystawach tych jeszcze niebawem napiszemy, obecnie możemy tylko donieść, że dużą salę zajmie prof. Pautsch, Świetlicę zaś obrazy Kozakiewicza, uzyskane ze zbiorów prof. Klimczyka, przyjaciela zmarłego niedawno artysty - powstańca. Resztę sal zajmą eksponaty „Niezależnych". Obecna wystawa cieszy się znacznem powodzeniem a ruch sprzedażny wzmaga się z każdym dniem. Należy zaznaczyć, że Pałac Sztuki przy Placu Szczepańskim jest należycie ogrzany. Ostatniej niedzieli zwiedziło te wystawę przeszło tysiąc osób!

ZAMACH SAMOBÓJCZY W ARESZTACH MIEJSKICH. Stare mieszkanki aresztów miejskich Magdalena Słomkówna i Marja Pijałkowska, doprowadzane do aresztów co pewien czas za różne przekroczenia administracyjne, użyły wczoraj wypróbowanego przez nie kilkakrotnie środka do zamachu samobójczego. Desperatki rozbiły dwie szyby w areszcie, potłukły szkło trzewiki em na drobne kawałeczki, wsypały do zupy i wypiły. Lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł je do szpitala.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Zawezwane zostało pogotowie rat. na ul. Starowiślną do Jadwigi Piątkowskiej lat 24, która w zamiarze samobójczym wypiła większą ilość jodyny. Desperatkę przewieziono do szpitala św. Łazarza.

POZBAWIŁ SIĘ ŻYCIA w hotelu „Pod Różą" przy ul. Florjańskiej wystrzałem rewolwerowym skierowanym w usta Tadeusz Stefan Łysakowski zam. w Hurnikach pow. Dobromil. Powodem dokonanego przez denata samobójstwa jak wynika z pozostawionego listu była niechęć do życia.

OKRADZIONY KUPIEC W POCIĄGU. Jakobowicz Jakób, kupiec, zam. w Tarnowie, zgłosił w policji, że skradziono mu w pociągu na przestrzeni Kalwarja—Płaszów pakunek zawierający 70 sztuk skórek surowych lisich i tchórzych, wartości około 3.000 zł.

TYPY PRZESTĘPCÓW. Szymczyk Bronisława, lat 30, bez zajęcia, zam. przy ul. Mazowieckiej l. 5, znana złodziejka kieszonkowa, aresztowana została za kradzież kożucha z wozu wartości 50 zł. na szkodę Barbary Boreckiej. Piekarczyk Wojciech, lat 22, bez zajęcia i miejsca zamieszkania, aresztowany został za kradzież kieszonkową, na szkodę Anny Nowickiej..

SYSTEMATYCZNA KRADZIEŻ SKÓR. Simon Władysław, lat 21, zam. przy ul. Kalwaryjskiej l. 39 i Bednarczyk Witold, lat 19, zam. przy ul. Ludwinowskiej l. 9 — aresztowani zostali przez V komisarjat policji za systematyczne kradzieże skór na szkodę garbarni „Marko".

—ooo—

Z TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ MUZEUM NARODOWEGO W KRAKOWIE. — Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Narodowego w Krakowie zawiadamia swych członków, że we wtorek 26 bm. o godzinie 6 wieczorem **odbędzie się w salach Muzeum Narodowego walne zgromadzenie członków Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie zarządu za rok 1928, 2) Wybór Wydziału, 3) Wnioski i interpelacje.** Po zgromadzeniu pogadanka i przegląd nabytków Muzeum Narodowego z roku 1928. Dla członków Towarzystwa wstęp wolny. Wpisy na nowych członków Towarzystwa przyjmuje kasa Muzeum Narodowego w godzinach od 10—2 popołudniu. Wkładka roczna 6 złotych, którą można uiścić w dwóch ratach.

„RACJONALNA ORGANIZACJA PRACY UMYSŁOWEJ". Odczyt na powyższy temat wygłosi Dr. Jan Zieleniewski w piątek 22 bm. w Związku zawodowym pracowników umysłowych (ul. Sławkowska 6). Początek o godzinie 8 wieczorem. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

POJEDYNKI W DOMU ARTYSTÓW. Do czego dochodzi?!... Na czem się to skończy? Na kogo kolej? Oto pytania niepokojące mecenasów i przyjaciół sztuki, śledzących coraz to nowych „pojedynkowiczów", wstępujących w szranki rycerskie pod hasłem walki o Dom Artystów. Obecnie notujemy rzadki objaw zaciętości, wyrażający się w wyzwaniu na pojedynek rodzonego brata. Oto dyr. Leon Fraenkel, składając 100 złotych na budowę Domu artystów, rozżalił się do tego stopnia, iż wyzwał brata swego dyr. Henryka Fraenkla (nie opuszczając nic z ciężkich warunków pojedynku), a nadto zaprosił wytrawnych i biegłych sekundantów w osobach p. Franciszka Studzińskiego, właściciela antykwarjatu przy ul. Straszewskiego, oraz p. Tadeusza Bukowieckiego, współwłaściciela teatru świetlnego „Uciecha". Stroskana opinja publiczna (śledząca czujnie przebieg każdego starcia, jakoteż temperamenty przeciwników) przygotowuje się na dalsze ofiary manji pojedynkowej, zataczającej coraz szersze kręgi. Wtajemniczeni nie liczą się już z możliwością zażegnania starć, lub poddania się któregoś z przeciwników, lecz wiedzeni specjalnym rodzajem „radości ze złego" wspominają o możliwem zaostrzeniu warunków, do czego w zacietrzewieniu łatwo dojść może. Lecz... na czem się to skończy? Na kogo kolej?...

KONWENT OO. BONIFRATRÓW W KRAKOWIE tą drogą składa najserdeczniejsze „Bóg zapłać" pracownikom warsztatów mechanicznych PKP Kraków—Płaszów za ofiarę, zebraną drogą składek w sumie 110 zł. 22 gr. na rzecz tutejszego szpitala.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

DWA OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „WESELA NA KURPIACH", wspaniałego widowiska ze śpiewami i tańcami, posiadającego obok walorów artystycznych wielkie znaczenie kształcące, albowiem świetne to widowisko daje publiczności krakowskiej możność poznania zwyczajów i obyczajów ludu polskiego, dane będą dziś we czwartek 21 i jutro w piątek 22 bm. w Starym Teatrze.

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we czwartek i jutro „Madame Sans Gene". W sobotę premjera „Niespodzianki" Rostworowskiego, z której próby w obecności autora dobiegają końca. Obok wykonawców ról głównych pp. Hałacińskiej i Sosnowskiego (matka i ojciec) role dzieci, małej Zośki i studenta Franka grają pp. Bednarska i Dąbrowski. W akcie trzecim (karczma) szynkarzem Abramkiem jest p. Zubiakowski, żoną jego p. Zelwerowiczówna, parobkami pp. Turski, Kwaskowski, Kaczmarski, Burnatowicz, Kierczyński, Klimaszewski, starym chłopem jest p. Ziembiński, dopełniają zespołu wykonawców niemej roli „Podróżnego" i ludzie wsiowi w scenach zbiorowych.

TEATR REWJOWY „GONG" (przy ul. Rajskiej 12). Dziś rewja „Nie ściskaj tak" grana przez cały zespół na czele z Hanką Runowiecką, Leonowicz, Owidzką, Ustarbowską, Duranowską, Cybulskim, Laskowskim, Bolciem Kamińskim, Nowosielskim, Górowskim, Pilarskim (humorem) i Fertnerem. Codziennie dwa przedstawienia: o godzinie 7 i 9 wieczorem.

MARCEL CIAMPI, sławny pianista francuski, wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem we środę 27 bm. w Starym Teatrze. Bilety w cenie od 1—8 złotych są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

—ooo—

SPORT

TRZECIE ZAWODY PŁYWACKIE OGÓLNO-POLSKIE. W niedzielę 24 bm. urządza sekcja pływacka KS Cracovia trzecie ogólnopolskie zawody pływackie w zimowej, krytej pływalni YMCA przy ul. Krowoderskiej 8. Niedzielne zawody będą dalszym łańcuchem ciekawych konkurencyj w sporcie pływackim, jak udział mistrza Polski Kota z AZS-u lwowskiego w biegu 100 m., Bebera z Pogoni lwowskiej, Morza, Kajzerównej z Chszewca i t. d. Prezydjum miasta Krakowa ufundowało na te zawody kilka pięknych nagród. Początek zawodów punktualnie o godzinie 4'30 popołudniu. — Bilety wcześniej do nabycia w sekretarjacie YMCA (ul. Krowoderska 8).

ŻRKS „GWIAZDA" w Krakowie zawiadamia, iż Walne zgromadzenie odbędzie się w sobotę 23 bm. o godzinie 2'30 popołudniu w lokalu własnym przy ulicy Stradom 13 w sieni na prawo. W razie braku kompletu walne zgromadzenie odbędzie się godzinę później bez względu na ilość obecnych.

—ooo—

Z Polski

WYPADEK TOW. POSŁA DUBOIS. Sekretarz redakcji „Robotnika" poseł tow. Dubois, wyszedłszy w niedzielę rano z domu, pośliznął się na ulicy i upadł tak nieszczęśliwie, że złamał nogę. Chory został przewieziony do szpitala. Kuracja tow. Dubois potrwa przypuszczalnie około dwóch miesięcy.

ZGON MATKI TOW. MONTWIŁŁA-MIRECKIEGO. Przed kilku dniami zmarła w Warszawie w szpitalu Ujazdowskim matka tow. Józefa Montwiłła - Mireckiego Franciszka Mirecka. Zmarła liczyła 70 lat.

ROK WIĘZIENIA ZA OBRAZĘ MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO. Sąd okręgowy w Warszawie rozpoznawał onegdaj sprawę redaktora dwutygodnika „Szaniec" Wasilewskiego oskarżonego o znieważenie w druku marszałka Piłsudskiego. — W numerze z 15 września ub. roku „Szaniec" zamieścił artykuł „Prawdziwy i Fałszywy", z którego akt oskarżenia przytacza zdania stanowiące znieważenie ministra spraw wojskowych z powodu pełnienia przezeń obowiązków służbowych. Red. Wasilewski nazywa marsz. Piłsudskiego „niesamowitym w nieobliczalności politykiem", któremu „obywatele żołnierze nie ufają w przyszłości ani siebie nie zawierzą". Pisze jeszcze Wasilewski, że „nazwisko Józefa Piłsudskiego jest i pozostanie dla masy byłych wojskowych nazwiskiem niebudzącym zaufania". Red. Wasilewski nie przyznał się do winy i powoływał się na konstytucję poręczającą obywatelom wolność słowa, wolność prasy i przekonań. Sąd wydał po krótkiej naradzie wyrok, którego mocą red. Wasilewski skazany został na jeden rok więzienia.

JAK GINĄ GÓRNICY. Onegdaj w nocy na kopalni Wolfgang w Królewskiej Hucie zawalił się ganek, przyczem **zasypani zostali czterej górnicy.** Po kilkugodzinnej akcji ratowniczej wydobyto **zwłoki 2 górników, dwaj inni odnieśli ciężkie pokaleczenia.** Urząd górniczy w Królewskiej Hucie prowadzi dochodzenia, celem ustalenia odpowiedzialności za wypadek.

W czasie pracy w kopalni „Saturn" w Sosnowcu oberwała się ściana, **przygniatając górnika Leona Śliwę.** Przewieziony do szpitala w parę godzin po wypadku **życie zakończył.**

ŚMIAŁY NAPAD RABUNKOWY POD ZAWIERCIEM. Niezwykle śmiałego napadu rabunkowego dokonano w Żarkach pod Zawierciem na miejscowego kupca Leona Szczybla. Gdy Szczybel znalazł się w bocznej ulicy w pobliżu poczty, gdzie miał wpłacić pieniądze, zastąpiło mu drogę dwóch zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery osobników. Bandyci wciągnęli Szczybla do bramy i zrabowali 9.700 zł., poczem zbiegli. Pościg nie dał narazie wyników.

Ubezpieczenie na wypadek choroby

Kasy chorych i ich działalność

II.

Wczoraj omówiliśmy na tem miejscu organizację instytucyj ubezpieczenia na wypadek choroby (Kas chorych) na ziemiach państwa polskiego, poprzedzając tę charakterystykę krótkim wstępem historycznym, ilustrującym rozwój instytucyj analogicznych w całym świecie cywilizowanym w ostatnich kilkudziesięciu latach.

Zdając sobie sprawę z doniosłości społecznej lecznictwa kasowego wogóle, u nas zaś, gdzie Kasy chorych są przedmiotem ciągłych napaści ze strony klas posiadających w szczególności, pragniemy w artykule niniejszym

NA PRZYKŁADZIE KRAKOWSKIEJ KASY CHORYCH

zobrazować pracę tych tak ważnych instytucyj robotniczych.

STAN LICZEBNY CZŁONKÓW KASY KRAKOWSKIEJ

W styczniu 1929 roku dał się zauważyć w Kasie krakowskiej dalszy spadek liczby członków. I tak w dniu 31 stycznia br. liczyła Kasa krakowska okrągło **63 tysiące członków**, co w porównaniu z dniem 31 grudnia ubiegłego roku (okrągło 66 tysięcy) oznacza spadek liczby członków okrągło o 3 tysiące. Objaw ten zupełnie **normalny** — powodu je go stale się powtarzający **wzrost bezrobocia w miesiącach zimowych.** Tego roku przy szczególnie ostrej zimie, tembardziej zjawisko to nikogo nie może dziwić.

Wśród ubezpieczonych było w dniu 31 stycznia br. 29.109 kobiet i 37.389 mężczyzn.

Gospodarka Kasy

PRZYCHODY

Główną pozycję **przychodów** Kasy stanowiły w miesiącu styczniu, jak zawsze, **składki członków** wynoszące **736.731 złotych.**

ROZCHODY

Rozchody Kasy rozkładały się w styczniu, również podobnie jak zwykle, jak następuje:

Zasiłki pieniężna za dni niezdolności do pracy wynosiły **326.777 złotych;**

zasiłki połogowe — 23.689 złotych;

zasiłki pogrzebowe — 13.869 złotych,

zwroty gotówkowe (zamiast leczenia) **3.741 zł.;**

płace personalu leczniczego (w tem: pensje lekarzy, wynagrodzenie lekarzy za wizyty u chorych w domu, zwroty za porady lekarskie u obcych lekarzy, pensje lekarzy-dentystów, pensje sił pomocniczych dentystów, zwroty za porady i czynności dentystyczne u obcych dentystów, pensje akuszerek, zwroty za pomoc akuszeryjna u obcych akuszerek, pensje pracowników ambulatoryjnych, pensje kontrolorów chorych, ubezpieczenie personalu leczniczego) kosztowały Kasę ogółem **147.065 zł;**

leki, opatrunki i środki lecznicze (w tem: pensje farmaceutów i prowizorów, pensje sił pomocniczych, ubezpieczenie personelu apteki, wartość zużytych medykamentów, opakowania i druków, czynsz, opał, światło i utrzymanie czystości, leki i środki opatrunkowe pobrane przez członków w aptekach prywatnych, środki lecznicze, ortopedyczne, optyczne i terapeutyczne, pobrane przez członków w zakładach prywatnych, retaksacja recept i analiza lekarstw) dały ogółem sumę **69.588 zł.;**

lecznice, szpitale i ambulatorja (a więc: koszty prania, czynsz dzierżawny za lokale ambulatoryjne, opał, światło, utrzymanie czystości i dozór, leki i opatrunki dla ambulatorjów, drobne utensylja ambulatoryjne, obce szpitale, zakłady i Kasy chorych za leczenie członków, koszty leczenia fizykalnego, subwencje na poradnie lekarskie i inne) razem **47.133 złotych;**

koszty przewozu (chorych i lekarzy) **10.401 zł.;**

administracja własnych nieruchomości (pensje administratorów i dozorców, remonty bieżące, ubezpieczenie od ognia, podatki i opłaty) razem **11.496 złotych;**

koszty administracji (osobowe) wynosiły **64.970** złotych; (rzeczowe) **8.618 złotych.**

Lecznictwo

Działalność lecznicza Kasy na podstawie sprawozdania lekarskiego z czynności lekarzy, ruchu chorych i ze statystyki chorób przedstawiała się w miesiącu styczniu br. jak następuje:

Ogółem udzielono 58.763 porad. Z tego przypadło: na choroby wewnętrzne 23.828 porad, na choroby chirurgiczne 6.363, na choroby nosa, gardła i uszu 3.944, na choroby skórne i weneryczne 3.332, na choroby kobiece 2.898, na choroby oczu 3.122, na choroby układu nerwowego 2.169, na choroby dziecięce 2.554, na choroby jamy ustnej (dentystyka) 6.850.

W pracowni bakterjologiczno-chemicznej wykonano rozbiorów 1.938, nałuć żylnych 173, innych zabiegów 7.

W chorobach dróg moczowych wykonano cystoskopij 8, kateteryzacji moczowodów 11, rozszerzenie cewki 9, płukań i innych zabiegów 96.

W Lecznicy okręgowego Związku Kas chorych leczono djatermją 2.130 chorych, roentgenem 639 chorych, lampą kwarcową 4.400 chorych, lampą sollux 315 chorych, elektryzacją 988 chorych, masażem 1.111 chorych, gimnastyką zanderowską 2.392 chorych, zastrzykami podskórnemi 913 chorych.

W filji Kasy w Podgórzu leczono djatermją chorych 1.048, lampą kwarcową chorych 3.375, lampą sollux chorych 33, wykonano zastrzyków podskórnych i dożylnych chorym 410, naświetlono lampą sollux w centrali chorych 487, naświetlono lampą kwarcową chorych 47.

W przychodniach przeciwgruźliczych zgłosiło się po raz pierwszy chorych 102, powtórnie chorych 601, wykonano zastrzyków dożylnych chorym 116, prześwietlono Roentgenem chorych 71.

W Lecznicy dla piersiowo chorych w Prądniku Białym pozostało z ubiegłego miesiąca chorych 37, przybyło w bieżącym miesiącu chorych 13, opuściło wśród miesiąca chorych 10, pozostaje na następny miesiąc chorych 37.

Komisji rewizyjno-lekarskiej przedstawiono 500 chorych, z tego uznano niezdolnych do pracy 142.

W aptece Kasy przy ul. Batorego załatwiono **43.900** recept, w filji Kasy w Podgórzu — **19.323.**

Oto plon pracy Kasy krakowskiej w jednym miesiącu.

SAMOLOT KPT. ORLIŃSKIEGO UGRZĄZŁ W ŚNIEGU. Słynny lotnik kpt. Orliński zajęty jest w międzynarodowem Towarzystwie lotniczem „Cidna". Lecąc w ub. tygodniu z Pragi do Warszawy zmuszony był wskutek śnieżycy lądować na Błoniu pod Warszawą. Samolot ugrzązł w zaspie, a kpt. Orliński przybył drogą lądową do Warszawy, zostawiając narazie samolot na polu. Wczoraj udał się na miejsce przymusowego lądowania, by po przeprowadzeniu remontu wystartować do Warszawy. Wraz z nim udali się do Błonia dwaj mechanicy. W chwili, gdy śmigło puszczone zostało w ruch, obsunęła się maszyna, służąca do uruchomienia śmigła. Stojący pod śmigłem dwaj mechanicy upadli na ziemię, jeden z nich został ciężko ranny, drugi lżej. Obu przewieziono do Warszawy.

DALSZE PODJĘCIE RUCHU W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ. Lwowska dyrekcja kolejowa donosi, iż po usunięciu zasp śnieżnych podjęto z dniem 20 bm. ruch pociągów pasażerskich na linji Lwów-Podhajce. Również podjęto ogólny ruch pociągów na linji Lwów-Jaworów.

ZASPY ŚNIEŻNE POWODEM ODROCZENIA DWÓCH PROCESÓW POLITYCZNYCH. W poniedziałek przed senatem orzekającym we Lwowie miała się rozpocząć rozprawa przeciw 32 mieszkańcom Hrebennego, oskarżonym o gwałt publiczny. Dwunastu z nich przebywa w „Brygidkach", inni zaś odpowiadają z wolnej stopy. Z powodu zasp śnieżnych i wstrzymania ruchu kolejowego nie przybyli oni na rozprawę. Wobec tego rozprawa została odroczona na przeciąg jednego miesiąca. Równocześnie miała się odbyć rozprawa przed sądem przysięgłych przeciw 31 członkom partji komunistycznej zachodniej Ukrainy, którzy zostali aresztowani za agitację komunistyczną w województwie tarnopolskiem. Sześciu z nich, odpowiadających z wolnej stopy, nie jawiło się również z powodu zasp śnieżnych. Wobec tego przewodniczący odroczył rozprawę do 2 kwietnia.

WILKI POD LWOWEM. Szalona zima i niebywałe śnieżyce uczyniły wielkie spustoszenie także wśród mieszkańców lasów. Z Podkarpacia nadeszły wiadomości, iż wiele sarn padło od zimna. Trafiały się również wypadki, iż zające zbliżały się do zagród i dawały się wziąć w ręce. Jak donoszą, stado wilków ukazało się w lasach brzuchowickich. Onegdaj napadło sześć wilków na jadącego na wozie pewnego rzeźnika. Konie spłoszyły się, złamały dyszel i zbiegły, pozostawiając na wozie jadącego. Na szczęście nadjechał autobus i spłoszył głodne zwierzęta przy pomocy trąbki sygnałowej. Wilki, oswoiwszy się z widokiem aut, zaatakowały samochód na gościńcu Janowskim. Dotychczas nikt pod Lwowem nie padł ich ofiarą. W innych powiatach grasują również stada wilków. W lasach koło Żółkwi wilki pożarły gajowego.

Komisje sejmowe

—o—

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 20 lutego.

USTAWA O ZGROMADZENIACH

Pod przewodnictwem tow. posła **Czapińskiego** odbyło się w dniu dzisiejszym **posiedzenie sejmowej komisji konstytucyjnej**, na którem rozpatrywano w dalszym ciągu **projekt ustawy o zgromadzeniach.**

Najbardziej ożywioną dyskusję wywołała kwestja czy i o ile t. zw. gospodarz zgromadzenia ma prawo używać obecnych na zgromadzeniu funkcjonarjuszów policji dla zapewnienia posłuchu dla swych zarządzeń w granicach omawianej ustawy. Poseł **Wrona** (Str. Chłopskie) wypowiedział się za tego rodzaju uprawnieniem gospodarza, przeciw czemu oświadczył się przedstawiciel rządu. Również ożywioną dyskusję wywołała kwestja w jakich wypadkach przedstawiciel władzy ma prawo rozwiązać publiczne zgromadzenie. Poseł **Piłsudski** (BB) zgłosił poprawkę przewidującą prawo rozwiązywania zgromadzenia, w wypadku gdyby mówca wypowiedział się przeciwko całości państwa lub budził nienawiść narodową lub wyznaniową. Przeciwko takiemu **ogólnikowemu, a tem samem dającemu pole do nadużyć** sformułowaniu odnośnego przepisu wypowiedział się szereg posłów.

WOJSKOWA PROCEDURA KARNA

Sejmowa komisja wojskowa po wyjaśnieniach udzielonych przez przewodniczącego posła **Kościałkowskiego** (BB) postanowiła na wniosek posła **Dabrowskiego** (ND) odbyć następne posiedzenie w przeciągu 10 dni, stawiając na porządku dziennym sprawę nowelizacji wojskowej procedury karnej.

SPRAWA REFORMY ROLNEJ

Sejmowa podkomisja reform rolnych postanowiła po dłuższej dyskusji wziąć pod obrady 3 projekty w sprawie wykonania reformy rolnej, a mianowicie projekt **PPS**, Stronnictwa Chłopskiego i „Piasta".

FAŁSZERSTWA MASŁA

Sejmowa komisja rolna rozważała sprawę fałszowania masła wywożonego zagranicę. Uchwalono wezwać rząd do przedłożenia projektu ustawy o sztandaryzacji wywozu masła.

O UNORMOWANIE STOSUNKÓW PRAWNYCH ZAWODU DZIENNIKARSKIEGO

Na dzisiejszem posiedzeniu **sejmowej podkomisji prawniczej** rozważano **projekt ustawy o unormowaniu stosunków prawnych zawodu dziennikarskiego.** W posiedzeniu tem wzięli udział m. i. przedstawiciele związku wydawców, oraz związku syndykatów dziennikarzy polskich. Referent projektu tow. poseł **Ciołkosz** zapoczątkował rozprawy ogólne, dając analizę wniosku poselskiego pod względem konstrukcyjnym. P. **Niklewicz** przedstawił deklarację związku wydawców, która zapowiada przedłożenie rządowi własnego projektu ustawy z prośbą, ażeby był przedstawiony Sejmowi, jako wniosek rządowy. Dyrektor departamentu ministerstwa pracy p. **Drecki** przedstawił genezę obecnego wniosku poselskiego zaznaczając m. i., że ministerstwo pracy uznaje możliwość rozszerzenia niektórych przepisów dekretu o umowie pracy pracowników umysłowych, oraz dekretu o ubezpieczeniu społecznem w stosunku do członków zawodu dziennikarskiego. Do osiągnięcia porozumienia w tym zakresie ministerstwo pracy chętnie przyłoży rękę.

Tow. Ciołkosz uważa, że za podstawę dyskusji należy przyjąć wniosek poselski z uwzględnieniem memorjałów jakie w tej materji napłynęły i jakie zostaną zgłoszone.

Po wyczerpaniu dyskusji przewodniczący wyznaczył 3 tygodniowy termin dla związku wydawców, w ciągu którego mają oni przedłożyć swój projekt.

DALSZA DYSKUSJA NAD EKSPOSE MINISTRA ZALESKIEGO

Na posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych toczyła się dalsza dyskusja nad ekspose ministra **Zaleskiego.** Po przemówieniach posłów: **Palijewa** (Ukrainiec), **Jeremicza** (Białorusin) i **Okulicza** (BB) zabrał głos minister **Zaleski** omawiając m. i. **stosunek Polski do Rosji** i stwierdzając przy tem gotowość do zawarcia traktatu arbitrażowego z Rosją.

OBRADY KOMISJI OŚWIATOWEJ

Sejmowa komisja oświatowa na dzisiejszem posiedzeniu rozpatrywała wniosek klubu „Wyzwolenie", w sprawie opłat za spełnianie obrzędów religijnych. Po wyświetleniu strony prawnej zagadnienia referent poseł **Langer** (Wyzwolenie) wnosował w miejsce rozpatrywanej ustawy przyjęcie rezolucji wzywającej rząd do zawarcia umowy z właściwemi władzami kościelnemi, w sprawie tak zw. „ius stolae", tj. w sprawie opłat za spełnianie obrzędów religijnych. Rezolucję tę uchwalono.

Następnie dyskutowano sprawę nowelizacji art. 58 **ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli.** — Wobec zgłoszenia projektu ustawy oddano rozpatrywanie i uzgodnienie wszystkich projektów wybranej podkomisji.

Z ruchu socjalistycznego

—o—

ZGROMADZENIA TOW. POSŁA CZAPIŃSKIEGO W WADOWICACH I ANDRYCHOWIE

W niedzielę 17 bm. odbyło się w sali Domu Robotniczego w Wadowicach publiczne zgromadzenie poselskie, zwołane przez miejscowy komitet PPS. Sala była pełna. Zgromadzenie zagaił tow. **Papla**, poczem wybrano prezydjum z tow.: **Lemparta, Kucharskiego i Okręglickiego.** Referat o polityce wewnętrznej i zagranicznej Polski oraz o zakusach rządu i „jedynki" na prawa ludowe wygłosił tow. poseł **Czapiński.** W dyskusji przemawiał tow. **Papla** w sprawie akcji doraźnej dla bezrobotnych, wskazując na to, co w tej sprawie organizacje miejscowe zrobiły i wezwał robotników do wstępowania do organizacji zawodowej i spółdzielczej. Uchwalono jednogłośnie wyrazy uznania dla tow. **marszałka Daszyńskiego** za męskie wystąpienie w obronie demokracji w Sejmie, zaś co do mowy marszałka Senatu p. Szymańskiego zebrani stwierdzają, że **mija się ona z prawdą.**

Dalej uchwalono wyrazić klubowi posłów socjalistycznych podziękowanie i zaufanie za obronę interesów robotniczych i małorolnych, wzywając cały klub posłów PPS do dalszej walki **o ubezpieczenie na starość, sprawiedliwą reformę rolną, demokratyczny samorząd,** o odrzucenie z miejsca BB-chowego projektu konstytucyjnego, jako reakcyjnego, dobrego dla Radziwiłłów itp.

Okrzykiem „Niech żyje PPS i tow. poseł Czapiński" blisko dwie godziny trwające zebranie zakończono.

Wkońcu tow. Papla zapowiedział, że 24 bm. będzie Roczne Walne Zebranie członków PPS. 31-go marca zebranie robotników budowlanych, a jeszcze później zebranie spółdzielcze.

Zaznaczyć należy, że do południa tow. poseł **Czapiński** odbył w **ANDRYCHOWIE** w Domu Robotniczym konferencję organizacyjną z tamtejszymi delegatami robotniczymi, informując ich przy tem o sytuacji gospodarczej i politycznej kraju.

TELEGRAMY

—o—

POROZUMIENIE CO DO WYWOZU ŚWIŃ Z POLSKI DO AUSTRJI

Wiedeń, 20 lutego (PAT). Dzisiejsze dzienniki donoszą, że na konferencji u kanclerza ks. Seipla z przedstawicielami kół rolniczych osiągnięte zostało porozumienie co do tego, iż zawarta umowa między polskim syndykatem eksporterów a związkiem komisjonerów wiedeńskich stanowić będzie dla rządu austrjackiego **podstawę do dalszej akcji.** Na podstawie tej umowy dopuszczonych będzie do przywozu do Austrji **566.000 sztuk świń z Polski.** Gdyby kontyngent ten miał zostać przekroczony, zastrzega sobie rząd austrjacki wydanie odpowiednich zarządzeń, jak skontyngentowanie dowozu itp. Rolnicy austrjaccy żądali, by umowa ta **zagwarantowana została przez rząd polski i austrjacki,** ponadto pragną rolnicy zapobiec zwiększeniu dowozu świń z Jugosławji, Rumunji i Węgier. Dzisiaj przed południem odbył poseł polski w Wiedniu dr. Bader dłuższą konferencję z kanclerzem Seiplem.

KONFERENCJA MAŁEJ ENTENTY

Wiedeń, 20 lutego (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Bukaresztu, że rozpoczęcie dzisiejszej konferencji gospodarczej państw małej ententy nastąpiło z inicjatywy rządu rumuńskiego. Rząd rumuński proponuje rewizję systemów celnych, taryf transportowych i przepisów paszportowych. Dalszym planem inicjatywy rumuńskiej jest **zbliżenie gospodarcze państw naddunajskich.** Do narad powołane będą w późniejszym terminie także i państwa nienależące do małej ententy, m. in. także i Austrja. Konferencja odbywająca się obecnie w Bukareszcie ma charakter przygotowawczy, natomiast z końcem kwietnia br. odbędzie się w Belgradzie właściwa konferencja państw małej ententy.

TURCJA NIE WYPUSZCZA TROCKIEGO

Wiedeń, 20 lutego (PAT). Dzienniki donoszą z Konstantynopola: Usiłowania Trockiego celem uzyskania pozwolenia na wyjazd do Niemiec wywołały w kołach politycznych zainteresowanie. Oczekują z naprężeniem odpowiedzi rządu berlińskiego. Turcja zgodzi się na wyjazd Trockiego tylko wtedy, jeżeli **rząd moskiewski da na to swoje zezwolenie.** Bezpośrednim skutkiem kroków Trockiego będzie prawdopodobnie **zaostrzenie nad nim nadzoru.**

ZEMSTA DYKTATORA HISZPAŃSKIEGO

Berlin, 20 lutego (PAT). „Vossische Ztg." donosi z Hendey, że aresztowano tam generała artylerji madryckiej Haona. Jednocześnie aresztowanych miało być wielu oficerów i dziennikarzy.

Wiedeń, 20 lutego (PAT). „United Press" donosi z Madrytu, że Primo de Rivera osiągnął nowy wielki sukces. Mianowicie król Alfons podpisał na życzenie Primo de Rivery dekret **rozwiązujący hiszpański korpus artyleryjski,** a to z tego powodu, iż korpus ten był największym przeciwnikiem Primo de Rivery.

RUCH REWOLUCYJNY W MEKSYKU

Wiedeń, 20 lutego (PAT). Dzienniki donoszą z Nowego Jorku. W kołach waszyngtońskich sądzą, że prezydent Coolidge zarządzi **zamknięcie granicy Meksyku dla transportów broni i amunicji.** Zarządzenie to skierowane jest **przeciwko ruchowi rewolucyjnemu w Meksyku.** Rząd meksykański zarządzi **mobilizację wojsk** w stanach środkowych i południowych.

ROZMAITOŚCI

—o—

LUKSUSOWY POCIĄG PAPIESKI. — NADZIEJE I RACHUBY LUDNOŚCI RZYMU. Z chwilą, gdy papież przestał być dobrowolnym „więźniem" Watykanu, dyrekcja włoskich kolei państwowych zajęła się natychmiast sprawą skonstruowania dlań luksusowego pociągu. Pociąg ten składać się będzie z wagonu salonowego dla samego papieża, z salonu recepcyjnego, jadalni, gabinetu do pracy, sypialni i artystycznie skomponowanej kaplicy. Wagony zostaną wytapetowane materjami jedwabnemi z herbami papieskiemi. Nadto, oczywiście, będą wagony sypialne i restauracyjne dla świty papieskiej. Ponieważ na użytek Watykanu ma być utworzone specjalne lotnisko, zgłaszać się już zaczęły różne firmy konstruktorskie z propozycjami dostaw samolotów. Ludność Rzymu żądna widowisk, oczekuje przejażdżek papieża przez miasto. Nie wyobraża sobie przytem, ażeby papież mógł używać do tego celu jednego ze swoich aut, któremi odbywał spacery po alejach ogrodowych w Watykanie. Pragnie widoku papieża w pozłocistej karocy (a całą kolekcję takich karet z różnych epok przechowują w wozowniach watykańskich) w otoczeniu gwardji szlacheckiej... Praktyczniejsi obliczają zyski, jakie spadną na Rzym z powodu oczekiwanego wzrostu pobożnych pielgrzymek w związku z ostatniemi wydarzeniami politycznemi.

KATASTROFA W KOPALNI. Na kopalni „Ferdynand" na Górnym Śląsku wydarzył się we wtorek śmiertelny wypadek, którego ofiarą padło 2 robotników. Wypadek spowodowany został eksplozją gazów po strzałach górniczych. Władze górnicze prowadzą w tej sprawie dochodzenia.

KATASTROFY SAMOCHODOWE I KOLEJOWE. We wtorek na jednej z głównych arteryj Berlina mianowicie na Kurfurstendamm zderzył się autobus z samochodem ciężarowym, który wskutek zderzenia wjechał na chodnik, raniąc ciężko szereg przechodniów. Dwie ranne osoby musiano przewieźć do szpitala. Pociąg pasażerski w Belgji zderzył się z pociągiem towarowym, przyczem 2 osoby zostały zabite, zaś 20 odniosło rany.

ZAGINIONY LOTNIK. W Rzymie do godz. 1'35 nie otrzymano żadnej wiadomości o wylądowaniu Le Brixa na terytorium Trypolisu. Władze w Heliopolis podjęły wszelkie zarządzenia, mające na celu ułatwienie Le Brixowi lądowania, jednakże do godz. 7'35 nie sygnalizowano jeszcze samolotu.

ZALANE PLANTACJE KAWY. Niebywały od lat 40 wylew rzeki Tiete (w Brazylji) zniszczył na olbrzymiej przestrzeni plantacje kawy. 5 tysięcy domów stoi pod wodą, 25 tysięcy osób znalazło się bez dachu nad głową. Straty bardzo duże.

Z SALI SĄDOWEJ

—o—

Kraków, 21 lutego.

DZIADOŃ SKAZANY NA DOŻYWOTNIE WIĘZIENIE

Wczoraj, w drugim dniu rozprawy, przed sądem przysięgłych w krakowskim sądzie okręgowym **przeciw Janowi Dziadoniowi, oskarżonemu o skrytobójcze morderstwo**, dokonane na osobie Hirscha Selingera w Bojańczycach pow. Wielicz-ka, przesłuchano resztę świadków. Po przemówieniach prok. dr. Łaby, obrońcy adw. dr. Pozowskiego i resume przewodniczącego trybunału sso. dr. Kaczmarskiego, przysięgli udali się na naradę, poczem ogłosili werdykt. **Pytanie główne w kierunku zbrodni skrytobójczego i rabunkowego morderstwa zatwierdzili sędziowie 12 głosami, zaś dodatkowe pytania, że działa w przystępie chwilowego zaburzenia i zamroczenia zaprzeczyli 12 głosami.**

Na podstawie tego werdyktu trybunał, ze względu na to, że Dziadoń po dokonanym czynie został skazany wyrokiem sądu w Wilnie za inne przestępstwo na 3 miesiące więzienia i odcierpiał w międzyczasie tę karę **nie wymierzył mu kary śmierci, lecz skazał na dożywotnie więzienie.**

Po odczytaniu wyroku Dziadoń zaprotestował głośno przeciw wyrokowi, zgłaszając odwołanie, oraz w dłuższem przemówieniu wyraził niezadowolenie z sądu krakowskiego. Dziadoń po uprawomocnieniu wyroku będzie przewieziony do Wilna, gdzie stanie przed tamtejszym sądem jako członek bandy Muchy, za zamordowanie w powiecie wilejskim Franciszka Mierzyńskiego.

PRZEGLĄD LITERACKI

—o—

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU POETYCKIEGO

Na ogłoszony w październiku przez krakowskie Koło TNSW **konkurs na wiersz ku czci matki — wpłynęło 269 utworów** (między niemi jeden w języku niemieckim, jeden w łacińskim). Sąd konkursowy stanowili: Chrzanowski Ignacy, prof. UJ (Przewodniczący), Przyjemski Feliks, naczelnik kuratorjum, Karol Hubert Rostworowski, poeta, dr. Bogdano Roman (inicjator święta „Dnia Matki"), dr. Klemensiewicz Zenon, dr. Tatarówna Stefanja, Józef Wiśniowski oraz A. E. Balicki, prezes Koła TNSW. — Jednomyślną uchwałą postanowiono nie rozpatrywać utworów nie odpowiadających formalnym warunkom konkursu, a więc utworów podpisanych imieniem i nazwiskiem, dłuższych ponad określone rozmiary, nadesłanych po terminie i drukowanych już przedtem, dzięki czemu poznano nazwiska autora. Przy głosowaniu **pierwszą nagrodę (250 zł.) zyskał wiersz o godle „Tu curae requies, tu medicina venis". Autorem p. Józef Birkenmajer z Warszawy. Nagrodę drugą (200 zł.) zyskał wiersz pod godłem „Krople deszczu". Autorem p. Marja Fedorowiczowa z Krakowa. Nagroda trzecia (150 zł.) przypadła za wiersz o godle „Sierota, Nr. 13". Nazwisko autora: J. A. Gałuszka z Krakowa.**

Nadto zaszczytnie wyróżniono wiersze pod godłami: 1) **Alauda**, 2) **Wczoraj**, 3) **Ostatni**, 4) **Mój wiersz**. Nazwiska autorów tych wierszy sąd ogłosi na życzenie zainteresowanych.

Wiersze nienagrodzone i niewyróżnione można odebrać w przeciągu miesiąca osobiście lub za nadesłaniem 1 zł. 50 gr. na koszta manipulacji i wysyłki. Po tym terminie ulegną zniszczeniu.

Związki i zgromadzenia

POSIEDZENIE WYDZIAŁU TUR odbędzie się w sobotę 23 bm. o godz. 7 wieczór w lokalu OKR na II piętrze przy ul. Dunajewskiego 5. Sprawy bardzo ważne. Ustalenie daty walnego zgromadzenia TUR.

ZGROMADZENIE MURARZY KRAKOWSKICH odbędzie się we czwartek 21 bm. o godzinie 10 rano przy ul. Dunajewskiego 5 II p. oficyny. Z powodu ważnych spraw o liczny udział uprasza **Zarząd murarzy.**

BACZNOŚĆ MALARZE I LAKIERNICY! — We czwartek 21 bm. o godzinie 5 wieczorem odbędzie się walne zgromadzenie w sali Związków zawodowych ul. Dunajewskiego 5, II piętro oficyny. Na porządku dziennym między innemi bardzo ważna sprawa otwarcia kursu zawodowego dla malarzy ilakierników (naśladownictwo drzew i marmurów) pod kierownictwem zagranicznego instruktora. — O liczne i punktualne przybycie uprasza **Zarząd.**

REPERTUAR

—o—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Madame Sans Gene".
Piątek: „Madame Sans Gene".
Sobota: „Niespodzianka" (premjera — nowość).

TEATR REWJOWY „GONG"

Codziennie: Rewja „Nie ściskaj mnie".

WYKŁADY TUR

(ul. Dunajewskiego 5, III p. — sala odczytowa).

Czwartek, godzina 7 wiecz. Tow. Feliks Gross: „Zasady demokracji".

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH

(Rynek gł. A—B 39. Początek o godz. 7 wieczór)

Czwartek: prof. Uniw. Dr. H. Willman-Grabowska: „Fakiryzm, Faust i Prawda".

KINOTEATRY

Bagatela: „Prywatne życie pięknej Heleny".
Corso: „Wyjęty z pod prawa".
Nowości: „Dolar, serce i przypadek" (Igo Sym).
Promień: „Huragan".
Sztuka: „Yosziwara, jacht rozkoszy".
Uciecha: „Carewicz" według Zapolskiej.
Wanda: „Czarna róża".
Warszawa: „Mężczyźni wolą blondynki".

RADJO KRAKOWSKIE

Czwartek 21 lutego

11.56: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny i rolniczy. 12.10: Koncert z Filharmonji warszawskiej dla młodzieży. 14.50 Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 16.15: Audycja dla dzieci i młodzieży: „Kurek na kościele". 17.00: Pogadanka dla pań: dr. Fryderyka Ameisen: „Kosmetyka". 17.25: Odczyt: „Słowacki jako dramaturg" — wygłosi p. Wł. Michał. 17.55: Koncert z Warszawy. 18.50: Rozmaitości. 19.10: Prof. Jan Stanisławski: Lekcja angielskiego. 19.56: Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego z Warszawy. 20.00: Hejnał z wieży Marjackiej, komunikaty. 20.15: Koncert: p. Wiktorja Pastówna, artystka opery lwowskiej. 21.15: Słuchowisko z Poznania. 22.00: PAT i komunikaty z Warszawy. 22.30—23.30: Muzyka taneczna z restauracji „Pavilion".

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.